Nr. 119. Sobota, 25 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata:
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi stanu w królewsko węgierskiem Ministerstwie sprawiedliwości, Juliuszowi Rohonyi'emu, przy sposobności zamianowania go zastępcą szefa Rządu krajowego Bośnii i Hercegowiny, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Teodora Magiery, przeora OO. Cystersów w Szczyrzycu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. nadać najmiłościwiej praktykującemu lekarzowi, dr. Kajetanowi baronowi Horochowi w Wiedniu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy leśnictwa, Karolowi Chlipalskiemu we Lwowie, tytuł i charakter starszego radcy leśnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. nadać najmiłościwiej woźnemu Rady sądu krajowego wyższego w Grazu, Józefowi Skibińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie elewa górniczego, Stanisława Knoblaucha, adjunktem górniczym w X. klasie rangi

---

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Mieczysława Miączyńskiego, ze Lwowa do Zakopanego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 maja.

Z Koła polskiego.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Koła, które zwołane zostało celem dalszych obrad nad sprawą budowy dróg wodnych, zabrał głos p. Haller i poruszył sprawę subwencyonowania dróg autonomicznych.

P. Götz prosił o wyjednanie subwencyi z funduszów państwowych dla ludności Szczurowej i Rylowa, w pow. brzeskim, dotkniętej klęską cyklonu. Prośbę tę popierali pp. Witos i Matakiewicz.

P. Wróbel poruszył kilka spraw nad któremi toczą się obrady w komisyach Izby.

Na wniosek pp. Grossa i Germana upoważniono członków komisyi legitymacyjnej, aby głosowali za wnioskiem p. Daszyńskiego w przedmiocie ustanowienia trybunału dla spraw wyborczych.

Polecono członkom komisyi kolejowej, aby przedłożyli Kołu wnioski w sprawach dotyczących potrzeb kolejowych w Galicyi.

W sprawie uwolnienia jedno i dwuizbowych domów od podatku domowo-klasowego polecono pp. Grossowi i Wróblowi, aby wypracowali odpowiedni projekt reformy i wywarli nacisk na Rząd, aby ten projekt reformy jak najrychlej załatwił.

P. Buzek zapytał, jak stoi sprawa z upaństwowieniem gimnazyum realnego i seminaryum w Białej.

Pp. German i Rychlik zdali sprawę z dotychczasowego stanu rzeczy, a p. German prosił o upoważnienie do zbadania tej sprawy we Lwowie, jako ostatniej instancyi, poczem Kołu zda dokładną relacyę.

Pp. Stapiński i Jabłoński prosili Prezydyum Koła o interwencyę w sprawie zmiany szkoły realnej w Krośnie na gimnazyum.

P. Steinhaus domagał się przyśpieszenia budowy szkół średnich w Żółkwi i Rawie.

P. Zamorski przypomniał umowę dawnego Koła z Rządem o kreowanie nowych sądów, starostw, poczt i szkół średnich w Galicyi i żądał wywarcia nacisku na Rząd, aby tej umowy dotrzymał.

P. Kozłowski domagał się założenia szkoły średniej w Lubaczowie.

P. Bojko wskazał na potrzebę założenia gimnazyum lub szkoły realnej w Dąbrowie.

Pp. Kozłowski, Myjak, Osuchowski i Serwatowski uskarżali się na opłakane stosunki komunikacyjne i brak mostów w ich okręgach wyborczych.

P. Stern poruszył sprawę zniesienia loteryi liczbowej i zapytał o los kolektantów.

P. Minister skarbu Zaleski oświadczył, iż w przedłożeniu rządowem przewidziano powolne i stopniowe zwijanie kolektur loteryjnych.

Pp. Skarbek i Lasocki poruszyli sprawę pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi i pryszczycą.

P. Wróbel prosił o wywarcie nacisku na Ministerstwo kolejowe w sprawie rozszerzenia działalności inspektoratu kolejowego w Krakowie i w sprawie połączenia zakładów przemysłowych w Mydlnikach i Rudawie z linią kolei Północnej.

P. Dębski wniósł, aby komisya parlamentarna przedłożyła Kołu wniosek, w jaki sposób należałoby wyrazić odpowiedź na gwałt dokonany przez oderwanie Chełmszczyzny.

Następnie omawiano sprawę uchwalenia w Izbie planu finansowego, celem pokrycia potrzeb kraju, budowy kolei lokalnych, wydatków połączonych z pragmatyką służbową i t. d. Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. Kozłowski, Banaś, Średniawski, Stapiński, Korytowski, Abrahamowicz, Głąbiński, Stesłowicz, Gross, poczem zwrócono się do Prezesa Koła z prośbą, aby dla tej sprawy zwołał osobne posiedzenie Koła.

P. Minister Zaleski z wdzięcznością przyjął do wiadomości przemówienie p. Kozłowskiego, który domagał się dojścia do skutku reformy podatkowej. Mowca stwierdził, że Rząd od kilku lat, niestety bez rezultatu, stara się o załatwienie przedłożeń podatkowych, celem przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych i pokrycia tych wydatków, których parlament się domaga. Wykazywał dalej P. Minister konieczność rychłego załatwienia reformy podatkowej i dodał, że Rząd jest skłonny dążyć do załatwienia planu finansowego etapami. Na razie zaproponował P. Minister uchwalenie przed feryami letniemi podwyższenia podatku od wódki i podatku osobisto-dochodowego. Rzecz ta nie weszła jeszcze w stadyum stanowcze, a stronnictwa nie określiły jeszcze swego stanowiska. P. Minister zauważył również, że konieczne jest uchwalenie nowych źródeł dochodów państwowych, gdyż Rząd nie może czynić wydatków, na które nie ma pokrycia.

Prezes dr. Leo zamykając posiedzenie oświadczył, że z powodu wypełnienia wczorajszego posiedzenia Koła innemi sprawami, posiedzenie Koła, celem przeprowadzenia dalszej dyskusyi kanałowej, zwoła w przyszłym tygodniu.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego z dnia 22 maja ogłasza sekretaryat Koła dodatkowo treść przemów, wygłoszonych w toku dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi parlamentarnej w sprawie Uniwersytetu ruskiego:

P. German tak mówił: Przedstawialiśmy sobie załatwienie sprawy Uniwersytetu ruskiego w Galicyi jako wynik uchwały Sejmu krajowego, a więc na gruncie krajowym tam, gdzie rzecz rozstrzygać się mogła od narodu do narodu i być zadatkiem zgodnego i swobodnego rozwoju obu narodów. Ponieważ jednak na mocy konstytucyi załatwienie spraw Uniwersytetów należy do Rady państwa, zmuszeni jesteśmy tu, na gruncie mniej sposobnym i w okolicznościach mniej korzystnych przystąpić do kroku stanowczego w odpowiedzi na przedstawione nam zapytanie. Okoliczności są mniej korzystne, bo my jesteśmy tu zarówno jak Rusini, tylko jednem z licznych stronnictw w Radzie państwa. Musimy liczyć się z innemi stronnictwami i Rządem, a w przedwczesnem załatwianiu tej sprawy musimy liczyć się z położeniem politycznem i całym szeregiem spraw pierwszorzędnych, których tu bronić musimy naszym wpływem politycznym. Grunt mniej sposobny, bo o naszych rzeczach rozstrzygać mają i muszą inni. Ztąd obowiązek nasz do dążenia do utrzymania i wzmożenia naszego

---

7)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ".

(Ciąg dalszy).

Powróciłem do miasta nie tyle smutny, co zły, i nie tyle wzruszony, co znudzony. Ostatnie moje spojrzenie padło na dzikie, poszarpane, prawie czarne chmury, kłębiące się na wschodzie. Ztamtąd też pociągał wiatr. Obiecywało to na dzień następny pogodę, jaką lubię.

. . . .

Nie kocham życia wogóle; nie kocham zwłaszcza życia żywego. Tylko życie umarłe cieszy się u mnie pewnymi względami. Jestem zwolennikiem wszelkich *nazajutrz* — bez względu, czy one liczą dobę, czy stulecie.

Zdaje mi się niekiedy, żem powinien był zostać historykiem, lub archeologiem.

Dobrze mi tu jest, bom przybył nazajutrz po lecie, i nazajutrz po sezonie kąpielowym. Burza morska i nagłe po niej oziębnięcie powietrza wypędziły ztąd, odrazu, całą czeredę chorych i zdrowych próżniaków.

Byłem sam, rajsko sam, jak Adam przed narodzeniem Ewy. Jest coś we mnie z żubra-odyńca: chętnie odłączam się od stada i rozkoszuję się samotnością. Wszakże to moje marzenie, od lat chłopięcych w duszy pieszczone: błądzić po globie ziemskim, nazajutrz po wymarciu całej ludzkości...

Tu ludzkość tlała jeszcze, lecz płomykami słabymi. Stary, od wichrów morskich brunatny rybak, który pozdrowił mię w porcie gardłowem charknięciem, fajki z zębów nie wyjmując; handlarka konch i wodorostów, widna w okienku swego, na głucho już zamkniętego, kramu, plecyma do ulicy obrócona i kawę z wielkiego, porcelanowego garnka pijąca; kelner w watowanym, zamiast fraka obrzędowego, kaftanie, przyglądający mi się z półotwartych drzwi błyszczącej *Grand-Café*, jak wężowi morskiemu, którego ktoby pytał: co sobie podać każe? — oto wszystko, com tu ze szczątków ocalałej ludzkości odnalazł.

Śladów życia, przed chwilą jeszcze żywego, było więcej. Oto na jednem z drzew w parku kąpielowym olbrzymi napół odklejony, z wiatrem szamocący się afisz, a na nim jakby nieme okrzyki: *Dziś!... Wielka Zabawa!...* Oto na drutach, w poprzek ulic, obwisłe, cudacznie poskręcane strzępy różnobarwnych latarń japońskich, niby na szubienicy szczątki zaprzeszłorocznych wisielców. Oto w kilku miejscach ziemia usiana kolorowym śniegiem podartych papierków i „serpentyn". Oto pod ścianą drewnianego budynku rowerów kilka, związanych sznurkami, opakowanych, do wysyłki koleją gotowych. Oto tam dalej porzucone bez żalu zabawki dziecięce: złamany rydelek, pogięte wiaderko do piasku. Oto wreszcie deszczem i błotem zbrukana, w ziemię nawpół wbita, koperta różowa, a nieopodal i sam list — odrzucony, wzgardzony...

Mijam to wszystko. Do morza, do kochania swego, biegnę.

Wieje *morka*. Wilgoć osiada na twarzy, szczypie w oczy, smak soli w ustach pozostawia. Niebo podobne dachowi weneckich *i piombi*, lecz ruchome, niby przesuwająca się w stronę widza ołowiana opona.

Morza niema... Niema ani tej zakurzonej bezkreśnej łąki, ani tych rozkołysanych kryształów, ani tych pląsających brył malachitu, alabastru, marmuru różowego i *lapis-lazuli* — które po tyle razy oczy moje bawiły. Przedemną rozpościera się bezmierna, wzrokiem nieogarnięta masa grząskiego błota. Nawet Heinowskie zaklęcie nie wywołałoby z tej bezdni ondyn, niksów, czy syren. W poruszającym się leniwie, jakby zgęstniałym i ciężkim roztopie nawet dla śledzi miejsca niema. Szaro tu, odludnie, cmentarnie.

— A może — myślę — nie wodę i niebo mam przed sobą, lecz... duszę swą? Wszakże my zawsze i we wszystkiem oglądamy tylko odbicie samych siebie...

. . . .

Na krawędzi morskiej otchłani przecierpiałem jedno z tych wrażeń dławiących, które kilkakroć w życiu powalić mnie chciały i unicestwić. Zatopiony w szarzyźnie, w pustce, w bezdźwięku, w jałowej cmentarności, czułem, że obumieram. Gasły stopniowo oczy i myśli, coś we mnie stygło, drewniało, kamieniało. Wrażeń podobnych doznawać musi morska galaretowata alga, wyrzucona przez fale i wysychająca zwolna na słońcu i wietrze.

Wśród ogólnego, zwiększającego się zdrętwienia jedno już tylko we mnie żyło i znać o sobie dawało. Ta, o której wciąż myślę, do której bez wytchnienia dążę, stawała mi się coraz bliższą, coraz zrozumialszą. Skrzydła miała od bieguna do bieguna, oczy, jak w lód zakrzepły błękit jeziora, twarz ogromną, kamienną, wyraz ust słodko-zabójczy, ciągnący w otchłanie, z których się nie wraca. Cała była śnieżnym, mętnym tumanem, który zakrywał i jakby niweczył słońce, niebo, ziemię, wszechświat.

Objęmowała mnie skrzydłami, tłumiąc oddech, wzrok, słuch, skrę życia gasząc, w nicość pogrążając. Czułem, że jeszcze chwila, a zespolę się z nią całkowicie, lecz spełni się ten cud już — po tamtej stronie..

W tej chwili zakrzyknęło coś we mnie o — łyk tęgiej wódki, o — kawał mięsa i chleba...

Zebrałem resztę sił i pobiegłem w stronę szklanych drzwi, z których wychylał się do mnie kelner w watowanym kaftanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wpływu politycznego, ażebyśmy spokojnie mogli patrzeć w przyszłość, gdy przyjdzie do ustawodawczego załatwienia sprawy uniwersyteckiej.

Co do referatu komisyi parlamentarnej oświadcza mowca, że ma to sumienne przekonanie, iż ów referat zawiera wszystko, czego trzeba do zachowania polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie zwłaszcza, że polega on na wnioskach Senatu uniwersyteckiego i że pod tym względem komisya parlamentarna spełniła najdokładniej swój narodowy obowiązek.

Co do wyboru miasta — ciągnął p. German dalej — musimy zająć stanowisko już teraz, ażeby zapobiedz dłuższemu, łatwo zrozumiałemu zaniepokojeniu naszego narodu i naszej młodzieży. Swoboda i korzystny rozwój Uniwersytetu polskiego i przyszłego Uniwersytetu ruskiego wymagały koniecznie zastrzeżeń zawartych w referacie komisyi parlamentarnej. Sądzimy, że komisya złożyła dowód. że rozumie uczucia i potrzeby naszego narodu. Dlatego pragnęlibyśmy, aby referat jej był jednomyślnie przez Koło przyjęty.

P. Głąbiński przyznał lojalnie, że dzisiejsze wnioski komisyi parlamentarnej odbiegają korzystnie od wiadomości, jakie wczoraj o wnioskach tej komisyi słyszał. W szczególności z całem zadowoleniem dowiaduje się mowca, że komisya parlamentarna uchwaliła zapowiedź, iż Koło polskie nie zgodzi się na wybór miasta Lwowa jako siedziby przyszłego Uniwersytetu ruskiego i że pod presyą obstrukcyi nie chce czynić tak ważnej koncesyi narodowej. Z tego powodu oświadczył się mowca za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad proponowanym elaboratem, zastrzegł sobie jednak i zapowiedział niektóre ważne poprawki zasadniczego znaczenia. Przedewszystkiem ostatnią instancyą rozstrzygającą w tej sprawie jest Koło sejmowe i Koło polskie powinno swoje uchwały jako wnioski przedstawić Kołu sejmowemu. Powtóre akcya polityczna Rusinów w sprawie założenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie zapuściła tak głębokie korzenie w społeczeństwie ruskiem, a obawy społeczeństwa polskiego pod tym względem są tak rozpowszechnione, że jest rzeczą konieczną żądać z góry zastrzeżenia w projekcie samego Najw. Cesarskiego rozporządzenia, że siedzibą Uniwersytetu ruskiego nie może być Lwów. Wątpliwości prawne pod tym względem, jakie słyszał mowca od PP. Ministrów, rozproszyły w nim opinie prawników zawodowych. Po trzecie nie jest mewca wolny od obaw o Uniwersytet polski we Lwowie i o spokój na tym Uniwersytecie w czasie przejściowym, zwłaszcza, że miejsce i termin założenia Uniwersytu ruskiego są niepewne, a termin może być bardzo długi, jeżeli Rusini upierać się będą przy mieście Lwowie jako siedzibie swego przyszłego Uniwersytetu. Nie można być dość ostrożnym, ażeby mimo wszelkie zastrzeżenia nie narazić istniejącego polskiego Uniwersytetu na faktyczną utrakwizacyę, bo istoty Uniwersytetu nie stanowią formalne ustawy, jeno faktyczny stan i duch nauk, oraz jej reprezentantów.

Uniwersytet dzisiejszy we Lwowie był polskim już wtedy, gdy formalnie w myśl ustaw obowiązujących był jeszcze niemieckim. Uniwersytet ten może przestać być polskim pomimo wszelkich formalnych postanowień, jeżeli nauka w nim, nauczyciele i młodzież będą mieli charakter dwoisty. Po czwarte, wolałby mowca, ażeby zgodę Koła polskiego na wydanie Najw. Cesarskiego rozporządzenia uczynić zależną raczej od gwarancyi pozytywnej pracy w Sejmie, załatwienia reformy wyborczej sejmowej i innych spraw ważnych, zamiast mówić wyraźnie o zaniechaniu obstrukcyi. Mowca pragnie, ażeby nie było nawet cienia wątpliwości co do tego, że za zaniechanie obstrukcyi niczem Koło polskie nie płaci i że pod presyą nie działa.

Poseł Kozłowski zaznaczył, że pragnąłby wprawdzie jeszcze silniejszego stwierdzenia, iż nie tylko Koło wyklucza Lwów jako siedzibę Uniwersytetu ruskiego, lecz także i Rząd, jeżeli chce pozostać w dobrych stosunkach z Kołem, już teraz Lwów jako siedzibę Uniwersytetu ruskiego wykluczyć musi. Z tem zastrzeżeniem, że to nastąpi, pomimo wątpliwości co do jednego ustępu, wita mowca z radością i uznaniem odznaczający się powagą i godnością memoryał komisyi parlamentarnej. Jakkolwiek życzyłby sobie jeszcze silniejszego wyrazu na wykluczenie Lwowa jako siedziby Uniwersytetu ruskiego, przyznaje chętnie i lojalnie, że treść memoryału jest dla niego miłą niespodzianką *in plus*. Nie myśli przecież bynajmniej osłabiać tego wyrazu uznania przedmiotowem zaznaczeniem, że żałować należy, iż Koło wcześniej w sprawie siedziby Uniwersytetu ruskiego we Lwowie nie powiedziało, *quod non*. Wobec milczenia Koła a wiadomości zazwyczaj poinformowanych dzienników krajowych trudno dziwić się zaniepokojeniu opinii kraju.

Mowca cieszy się z powodu, że zdrowy odruch szlachetnych uczuć kraju w tej sprawie podziałał na Koło, obawia się wszakże, by ustęp, w którym komisya parlamentarna mówi o nieprzesądzaniu sprawy siedziby Uniwersytetu w czasie okresu przejściowego nie był przez Rząd mylnie zrozumiany i nie uchodził za *placet* Koła na przemilczenie siedziby Uniwersytetu w Najw. piśmie Odręcznem Najj. Pana. Mowca domaga się w pierwszej linii wykluczenia Lwowa w Najw. piśmie Odręcznem Najj. Pana, a gdyby tego żadną miarą uzyskać się nie dało, deklaracyi Rządu, że jako siedzibę ruskiego Uniwersytetu wyklucza Lwów. W razie zmiany Rządu, której mowca nie pragnie, byłby zawisły od powtórzenia takiej deklaracyi udział Polaków w Rządzie i poparcie Koła. Mowca domaga się także innej stylizacyi ustępu o nieprzesądzaniu sprawy w okresie przejściowym. Rząd musi zająć w tej mierze jasne i wyraźne stanowisko. Pozostawianie przyszłości określenia stanowiska Rządu w tej sprawie prowadziłoby tylko do *divide et impera*. Mowca pragnie postępu nauki ruskiej, szkół, języka ruskiego, który był językiem Jagiełły i statutu litewskiego i cieszyć się będzie z narodowego i naukowego rozwoju Rusinów — podnosi jednak równocześnie, że nauka jest wyrazem kultury, a nienawiść jest zdrowej kultury żywem przeciwieństwem. Pragnie też mowca Uniwersytetów polskich i ruskich nie wojujących, ani też politykujących, ale pielęgnujących naukę. Ztąd wszelkie pokusy walki dla młodzieży obydwu narodów należy usunąć.

W dalszym ciągu swych wywodów p. Kozłowski wskazał na niebezpieczeństwo okresu przejściowego. Choć rozporządzenia będą najlepsze, nie zdołają one ująć w karby wymykającego się z nich życia młodzieży. Jakkolwiek komisye egzaminacyjne tak, jak w Pradze będą mieszane, zwiększenie wpływu profesorów ruskich i chęć objawiająca się z ich strony do pomagania Rusinom, może przyczynić się do zbyt łatwej klasyfikacyi, do niedostatecznego przygotowania do urzędów i do obniżenia poziomu administracyi.

Mowca wyklucza następnie możliwość zgody na Uniwersytet ruski bez rękojmi, że obstrukcya w Sejmie ustanie. Mowca nie chce być pesymistą, ale po niedotrzymaniu trzech ugod z Rusinami obawiać się trzeba, czy nawet w razie uzyskania obietnic zaprzestania obstrukcyi w Sejmie, te obietnice przez czas dłuższy będą dotrzymane. Mowca stwierdza, że sprawa ta dla Polaków jest najważniejszą sprawą ze wszystkich, które na terenie wiedeńskim się rozstrzygają.

Nie odmawiając całości memoryału zasłużonych pochwał, prosił o dorzucenie powyżej wskazanych zmian i zastrzega wpływ Koła sejmowego według uchwały powziętej na wniosek p. Rayskiego w r. 1910. Mowca nie sprzeciwia się bynajmniej ani Uniwersytetowi ruskiemu, ani ustępstwom dla Rusinów w innych sprawach, ale pragnie przedewszystkiem mieć *clara pacta* i żąda jasności w stosunkach polsko-ruskich bez uprzedzeń, ale i bez złudzeń.

P. hr. Skarbek stwierdził jako członek komisyi parlamentarnej, że stanowisko większości Koła zbliżyło się do grupy narodowo-demokratycznej. Dawniej tak nie było i przeciw uchwale komisyi parlamentarnej mowca zgłosił *votum separatum*. Obecnie zgadza się w zasadzie z uchwałami komisyi parlamentarnej, ale domaga się pewnych poprawek. Rozporządzenie musi wyjść dopiero po porozumieniu się Rusinów z Polakami i po zaniechaniu przez Rusinów obstrukcyi. W Najwyższem rozporządzeniu Cesarskiem powinno być wyraźnie powiedziane, że Lwów jest wykluczony jako siedziba Uniwersytetu ruskiego. Najwyższe rozporządzenie przesądza ustawodawstwu. Lwów jako miasto polskie nie może być uznany za siedzibę przyszłego Uniwersytetu ruskiego, a nie z powodu pedagogicznej kary za obstrukcyę. Wogóle Lwów należy wyraźnie wykluczyć. Należy zastrzedz się, że instytuty ruskie w okresie przejściowym nie mogą być tworzone. Domagać się należy wyłączenia Lwowa z rzędu możliwych siedzib Uniwersytetu ruskiego. W tym duchu mowca zgłasza poprawki.

P. Stapiński stwierdził, że dotych czas nie było żadnej uchwały Koła w sprawie Uniwersytetu ruskiego. Mimo to w kraju usiłowano podkopań zaufanie ludności do Koła, a szkodliwą tę działalność nazwano pracą narodową. Od siły i wpływów Koła zależy skuteczna obrona praw naszych. Stronnictwo mowcy głosować będzie za wnioskami komisyi parlamentarnej; są one gruntownie obmyślane i powinny być przyjęte bez zmiany. Polskie Koło sejmowe jest najwyższą instancyą w polityce narodowej, więc też w tej sprawie ono zabierze ostateczny głos. Uchwała Koła może społeczeństwo przekonać, że Koło polskie należycie broni spraw polityki narodowej.

P. Buzek oświadczył, że opinia publiczna miała wszelkie prawo być zaniepokojona stanowiskiem większości Koła w sprawie Uniwersytetu i wskutek tego mowca i p. Skarbek musieli zapowiedzieć jak najostrzejsze środki walki. Obecna uchwała komisyi parlamentarnej jest wielkim krokiem naprzód, usuwa bowiem bezpośrednie niebezpieczeństwo i dlatego grupa mowcy proponuje pewne punkty, które mają w przyszłości zabezpieczyć nasze prawa narodowe. Prosi Koło o przyjęcie wniosku, aby w Najwyższem postanowieniu był Lwów wykluczony jako siedziba Uniwersytetu ruskiego.

P. Serwatowski wyraził życzenie, aby Koło przyjęło proponowane zmiany ze względu na stan przejściowy i zabezpieczenie instytutów polskich, oraz aby było jasno powiedziane, że Lwów z powodów podczas dyskusyi przytoczonych musi być wykluczony jako siedziba przyszłego ruskiego Uniwersytetu.

P. Jaworski w końcowem przemówieniu oświadczył, iż w Kole niema dwu zdań co do tego, że omawiana sprawa należy do tych, które ostatecznie i stanowczo załatwione być mogą przez Koło sejmowe polskie we Lwowie. Dzisiejsza uchwała jest pierwszym krokiem w rokowaniach, o każdem następnem stadyum Koło będzie poinformowane i będzie mogło wywrzeć swój wpływ rozstrzygający. Komisya parlamentarna nie zamieściła w swej propozycyi żadnego punktu, który odnosiłby się do terminu wejścia w życie Uniwersytetu ruskiego, wychodząc z założenia, że w tym kierunku [illegible] interes narodowy tego wymaga. W[illegible] [illegible] przejściowym. Wniosek [illegible] Skarbka, aby w stanie przejściowym nie mogły powstawać instytuty ruskie jest za ogólny. Jest rzeczą pewną, że nie mogą być budowane, nie można jednak tego powiedzieć o wynajmie. Życzeniu, aby uchwała stanowczo stwierdziła charakter polski Uniwersytetu, stało się zadość. Wniosek, aby w Najw. rozporządzeniu

---

63)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Po kilku daremnych próbach, udało się nareszcie Annaïc znaleźć szwalnię podobną do tej, która dawniej robotę jej dawała; płaca była więcej, niż wystarczająca; dochodziła do sześciu franków pięćdziesiąt dziennie, jeżeli i w nocy siedziała. Och! jakaż radość, gdy zagospodarowana w swem mieszkaniu z prostymi, lecz czystymi meblami, spędziła pierwszy tydzień przy Marku, z kilkoma stanikami do uszycia w domu!... Była szczęśliwa, była uratowana! Ktoby ich szukał tutaj, w tej dzielnicy, która o tej porze roku tylko podczas wyścigów bywa ożywiona?

Podpisała się zresztą przybranem nazwiskiem na kontrakcie najmu mieszkania. Była teraz panią Destrem, wdową, a Marek był Marcelim. Byle tylko zdrowie jej dopisywało, zrobi ze swego syna człowieka i będą żyli we dwoje rozkosznem życiem. Umieściła go na małej pensyjce, gdzie nie potrzebowała przedstawiać żadnych papierów, lecz rzeczywistą wychowawczynią małego Marcelka będzie ona sama. Będzie się kształcić dla niego, przejdzie z nim klasę za klasą tak samo jak bawiła się z nim w tak bliskich alejach Lasku Bulońskiego. Och! co za rozkoszne dziecko, on, o którym mówiono, że jest kłamcą niepoprawnym, złośnikiem, a z którym wszystko mogła zrobić za pomocą pieszczoty, z wyjątkiem, że nie był w stanie napisać jednej kartki, żeby nie podnieść głowy i nie powiedzieć figlarnie:

— Mamanaïc.... Nie bój się.... Jesteśmy sami, tylko we dwoje, Mamanaïc....

V.

Bezwątpienia była szczęśliwa i dopóki czuła Marka obok siebie, łatwo jej przychodziło sobie wyperswadować, że nic nie brakuje i nic nigdy nie będzie jej do szczęścia brakowało. Doznawała tyle radości przy nim, czy to chodząc na nieskończenie długie przechadzki do lasku, czy pilnując jego zadań, jego lekcyj! Co za cudowne i pochłaniające zajęcie na całe jej życie! Dzisiaj chodziło tylko o drobne rzeczy, rozmaite zdarzenia z życia dziecka; później będzie to wielka walka, w której dzięki swemu poświęceniu usunie wszelkie nieszczęścia z nad głowy swego syna. Jej Marek wypełniał, powinien wypełnić całe jej serce.

Ale nie była już tego wszystkiego tak bardzo pewna, gdy Marek udawał się do szkoły, a ona pozostawała sama jedna. I bardzo często wielkie wzburzenie w niej powstawało, potrzeba życia, kochania, odczucia, że jest kobietą. Tak często widywała przechodzące młode mężatki dumne, szczęśliwe, kochające, u boku swoich mężów!... Och! wtedy pieszczoty Marka nie zupełnie wystarczały, aby spokój jej wrócił. Panowała całkowicie nad swoją duszą, a nie mogła rozkazać porywom serca i ciała.

Otóż była właśnie pod wpływem jednego z takich napadów, w czasie których coś odzywało się w głębi jej istoty: „Czemu nie miałabyś zaznać szczęścia, które mają inne?...“ gdy pewnej niedzieli Marek chciał zobaczyć powozy i tłumy, wracające z pola wyścigów. Zazwyczaj takich dni, Naïc prowadziła swoje dziecko w stronę Sekwany lub w samotne aleje Lasku Bulońskiego; zawsze się obawiała, żeby się nie spotkać z kimś z dawnych znajomych.

Lecz Marek uparty, koniecznie chciał zostać u bramy Auteuil; bawiły go powozy, hałas, okrzyki i nawoływania furmanów, sprzeczki i ciągnął matkę za rękę w pierwszy rząd ciekawych. Nagle, przejechał faeton a w nim dwaj młodzi ludzie; Naïc uczuła gwałtowne ściśnienie serca. Jednym z tych młodych ludzi był Klaudyusz Champagney. W tej samej chwili Marek wołał swoim piskliwym głosikiem:

— Och! mamo, mamo! Patrz, jaki piękny koń!

Klaudyusz mocno pobladł i położył rękę na ramieniu przyjaciela, który powoził. Naïc się domyśliła, że prosił, aby powstrzymać konia. Chciała się ukryć, nie mogła; stała jak przygwożdżona, z oczami spuszczonemi do ziemi i ściskała Marka, którego natychmiast pociągnęła ku sobie, jak gdyby jakie niebezpieczeństwo mu groziło. Pojmowała, że Klaudyusz gotował się wysiąść z faetonu, zbliżyć się do niej i wstydziła się sama siebie, że doznaje z tego powodu radości. Lecz po upływie kilku sekund, usłyszała:

— Jedź teraz.

To Klaudyusz przemówił; przyjaciel cmoknął na konia i odjechali kłusem. Faeton uciekał w dal, a do oczu Naïc wielkie łzy napływały. Co się stało? Czy nią teraz pogardza? Czy ma jeszcze żal do niej, że Hawr opaściła?.. Albo może pytał o nią Preuilly'ich!... Może także uważa ją za waryatkę?... on, który ją widział przeszło przez miesiąc pozbawioną rozumu!... Ależ w takim razie ją wyda?...

— Nie, on tego nie zrobi.

Był dobry; zrozumiał, że chce ukrywać się przed wszystkimi, nawet przed nim; uszanował tajemnicę, którą się otaczała... I lepiej, że tak jest, ponieważ zadecydowała, że nigdy już spotkać się nie mają.

— Co tobie Mama... mamusiu?

Marek spostrzegł nagle, że płakała; ale ona utrzymywała, że piasku jej się nasypało w oczy po prostu; tyle było kurzu! I Marek zgodził się, żeby wracać natychmiast, aby oczy sobie mogła przemyć. Już nie płakała, ale była bardzo milcząca, bardzo smutna przez cały wieczór i dziecko zrozumiało, że musi się zadowolić na dziś swoją książką z obrazkami.

Co do Klaudyusza, siedział przy obiedzie w klubie, sam jeden, nieszczęśliwy, niezadowolony z siebie, mrucząc bez ustanku:

— Czemu do niej nie przemówiłem?.... Czemu przynajmniej jej się nie ukłoniłem?.... Co mi przeszkodziło zbliżyć się do niej?....

Ach! z samego początku odczuł niewypowiedzianą radość i zdawało mu się, że wyskoczy szybko z powozu, pobiegnie do swojej tajemniczej przyjaciółki i zawoła: „Już teraz mi się nie wymkniesz!“. Lecz rodzaj pomieszania, wstydu, powstrzymał go: czyż mógł się przyznać przed swoim towarzyszem, że był przyjacielem tej skromnej robotnicy, zgubionej w tłumie? Czy mógł mu opowiedzieć swój romans, o którym obiecał, że go zachowa w tajemnicy?.... Nie, powinien był odjechać, obdarzywszy ją prostym uśmiechem, ukłonem; na dziś, to było dosyć, później, zobaczy.... Niestety! nie zrobił żadnego ruchu! I w tej chwili doznawał, jakby zawstydzenia, bo wiedział dobrze, iż to, co go powstrzymało, to było dziecko, przyparte do sukni Naïc....

— Ostatecznie, co mnie to może obchodzić? Miała dziecko..... I cóż z tego?..... Czy znałem ją wtedy?.... Jaką odpowiedzialność miała względem mnie?.... Czyż nie powinienem raczej podziwiać jej macierzyńskiego poświęcenia?...., Jakże mam prawo ją ganić?.... I dlaczego mnie to porusza do tego stopnia?....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cesarskiem wykluczono Lwów jako przyszłą siedzibę Uniwersytetu nie da się przeprowadzić ze względów konstytucyjnych. Oznaczenie miejsca siedziby Uniwersytetu należy do legislatywy. Wątpliwość, czy sama zapowiedź utworzenia Uniwersytetu, ruskiego nie jest naruszeniem kompetencyi legislatywy, nie jest prawnie uzasadniona. Najw. Cesarskie pismo Odręczne będzie zawierało dwa rozporządzenia: wezwanie do nominacyi ruskich sił nauczycielskich i wezwanie, by Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu ruskiego. Pierwsza część należy chyba bez żadnej wątpliwości do zakresu działania władzy wykonawczej, druga liczy się z kompetencyą legislatywy. W nominacyi ruskich sił nauczycielskich nie można widzieć naruszenia legislatywy, bo te nominacye odbywać się będą bez podania miejsca Uniwersytetu. Mianowane siły nauczycielskie przydzielone będą do Uniwersytetu lwowskiego na czas przejściowy.

Mowca stwierdził wkońcu jednomyślność Koła. Jestto bardzo ważnym i korzystnym objawem, dowodzi bowiem siły Koła i jest ważnym atutem w walce o utrzymanie naszego narodowego stanu posiadania.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu drugiego czytania pragmatyki służbowej po p. Verstovšeku, który przemawiał po słoweńsku, zabrał głos p. Wastian, poczem obrady przerwano.

P. Nemec uczynił wniosek, aby na znak solidarności z walką o powszechne prawo głosowania na Węgrzech i na znak protestu przeciw nadużywaniu armii do tłumienia niepokojów, posiedzenie Izby na pół godziny przerwać.

Wniosek ten odrzucono. W tej chwili rozległy się okrzyki: Niech żyje powszechne głosowanie na Węgrzech, precz z Tiszą!

P. Adler w zapytaniu do Prezydenta w imieniu niemieckich i polskich socyalistów zwrócił uwagę na zajścia w Budapeszcie, gdzie według ostatnich depesz podczas demonstracyi robotniczej cztery osoby zabito, a 60 ciężko zraniono. (Słuchajcie! z ław socyalistów). Walka ta odbywa się pod płaszczykiem walki o reformę wojskową, w rzeczywistości jest to robota kliki magnatów, panującej na Węgrzech, — robota, która zmierza do unicestwienia prawa ludu węgierskiego odnośnie do reformy wyborczej. Za tem, co się dzieje w Sejmie węgierskim, za tłumieniem obstrukcyi, o czem mowca nie chce słów tracić, stoi właściwie fakt niespełnienia przyrzeczenia, jakie ludy na Węgrzech otrzymały w r. 1905 w sprawie prawa wyborczego.

Przeciw pokojowej demonstracyi robotników w Peszcie wystąpiła nietylko policya, lecz także i wojsko i dlatego posłowie austryaccy również mają prawo do zaprotestowania przeciw temu.

Mowca zapytuje Prezydenta: 1. czy jest skłonny wezwać Rząd w imieniu Izby, aby odmówiono interwencyi wojska; 2. czy uważa za rzecz możliwą, aby komisya wojskowa austryackiej Izby posłów w czasie takich zajść obradowała nad reformą wojskową?

Wiceprez. Pogačnik oświadczył co do pierwszego pytania, że chociaż bardzo ubolewa nad wydarzeniami w Peszcie, to jednak nie przysługuje mu żadna zgoła ingerencya w sprawie asystencyi wojskowej. Co do drugiego pytania zwraca mowca uwagę na to, że następne posiedzenie komisyi wojskowej odbędzie się dopiero 30 b. m., wówczas komisya sama rozstrzygnie, czy ma dalej obradować, czy nie.

Odczytano następnie interpelacye i wnioski, w tem wniosek p. Wróbla w sprawie reformy podatku domowo-klasowego, oraz interpelacye: p. Konstantego Lewickiego w sprawie 250-lecia Uniwersytetu we Lwowie.

Następnie p. Konstanty Lewicki w zapytaniu do Prezydenta wskazał na wniesioną przezeń interpelacyę w sprawie zamierzonego jubileuszu rzekomego — jak się wyraził — Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Interpelacya wywodzi, że istniejący obecnie Uniwersytet im. Cesarza Franciszka we Lwowie jest dziełem Cesarzy austryackich. (Potakiwania wśród Rusinów), że nigdy czynniki powołane nie uznały jego charakteru polskiego, że przeciwnie Najw. rozporządzenie Cesarskie z 4 lipca 1871 uznaje oba języki krajowe, polski i ruski, jako równouprawnione języki wykładowe na tym Uniwersytecie; dalej, że Uniwersytet póty musi zatrzymać charakter polsko-ruski, póki nie będzie samodzielnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, co też dziś w urzędowym komunikacie wyraźnie uznano i potwierdzono. (Oklaski wśród Rusinów). Nie rzekomo zaczepna natura słuchaczy ruskich — wywodził interpelant — lecz prowokacyjna agitacya przywódców wszechpolskich jest źródłem walki narodowościowej na Uniwersytecie lwowskim.

Dnia 29 b. m. — mówił p. Lewicki — senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego zamierza obchodzić rzekome 250-lecie tego Uniwersytetu i tę wielką instytucyę kulturalną, stworzoną przez Cesarzy austryackich, przypisać królowi polskiemu. Ponieważ — ciągnął mowca dalej — zamierzona uroczystość wobec podburzającej agitacyi wszechpolaków ma być urządzona w okolicznościach, które mogą doprowadzić do zakłócenia porządku i spokoju, a nawet do rozlewu krwi, przeto Rusini uroczyście protestują przeciw temu nielegalnemu postępowaniu. (Oklaski u Rusinów). — Rusini przedewszystkiem domagają się utworzenia bezwarunkowo Uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, aż do czasu zaś rzeczywistego aktywowania tego Uniwersytetu nigdy nie zrzekną się swych praw do istniejącego Uniwersytetu im. Cesarza Franciszka we Lwowie. (Oklaski Rusinów). Mowca zapytuje Prezydenta, czy chce jak narychlej zakomunikować tę interpelacyę P. Ministrowi oświaty.

Wicepr. Pogačnik oświadczył, że interpelacyę, jak to się zwykle dzieje, doręczono już PP. Ministrom.

P. Głąbiński w zapytaniu do Prezydenta oświadczył wobec wywodów p. K. Lewickiego, że Uniwersytet lwowski został założony w r. 1661 przez Jana Kazimierza, jako trzeci polski Uniwersytet, w sposób, który wówczas był w zwyczaju, tj. przez wyniesienie kolegium Jezuitów do rzędu Wszechnicy. Mowca wskazał na dyplom o założeniu tego Uniwersytetu i na to, że w r. 1758 król August III. i Papież Klemens XIII. Uniwersytet ten konfirmowali, oraz, że istniał on aż do rozwiązania zakonu Jezuitów w r. 1773. Istnienie tego Uniwersytetu Cesarz Józef w r. 1781 wyraźnie zatwierdził i cztery wydziały złączono w jeden Uniwersytet. (Przerywania z ław ruskich). Polacy nie twierdzą, iż istniejący obecnie Uniwersytet jest Uniwersytetem Jana Kazimierza, twierdzą tylko, że istnieje duchowy związek między Uniwersytetem obecnym, a Uniwersytetem założonym przez Jana Kazimierza. Obecny Uniwersytet założył Cesarz Franciszek w r. 1807 i Wszechnica ta nazwana jest imieniem tego Cesarza. Cały świat naukowy o tem poinformowano, że w jubileuszu tym i obchodzie rocznicy historycznej idzie o uczczenie pamięci pierwszego założyciela polskiego Uniwersytetu we Lwowie, króla Jana Kazimierza. (Liczne przerywania z ław Rusinów). Między tą uroczystością, a kwestyą polityczną i gospodarczą założenia ruskiego Uniwersytetu wcale niema związku. Polacy nie chcą z tej uroczystości wysnuwać żadnych praw. Polacy nic nie mają przeciw temu, by Rusini otrzymali Uniwersytet w Galicyi, ale nie mogą zgodzić się na to, by im utworzenie tego Uniwersytetu narzucono, oraz na to, aby założono Uniwersytet w miejscowości właśnie, na którą Polacy nie mogą przystać ze względów nietylko dydaktycznych, lecz także politycznych. Powzięta w tej mierze przez Koło polskie uchwała zapadła jednomyślnie. Mowca spodziewa się, że Polacy i w przyszłości pozostaną zgodni, a wkońcu zapytuje Prezydenta, czy przyjmuje to zapytanie do wiadomości. (Żywe oklaski Polaków).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne dnia 30 b. m. o godz. 11 przed południem.

Z komisyi wojskowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej p. Seitz wytykał braki w protokole o wczorajszem posiedzeniu, twierdząc, że sekretarz p. Hummer bez upoważnienia przewodniczącego zamieścił przywołanie p. Winarskyego do porządku, a mowę jego mylnie zaprotokołował.

Po przemówieniach pp. Hummera i Sommera, przewodniczący Pogacnik oświadczył, że każe protokół poprawić.

Do protestu p. Seitza przyłączyli się pp. Winarsky i Schumeier.

P. Winarsky oświadczył ponadto, że w o wiele ostrzejszej formie, aniżeli zaprotokołowano, zaprotestował przeciw temu, by podczas obrad austryackiej komisyi wojskowej używano w Budapeszcie asystencyi wojska przeciw strajkującym robotnikom.

P. Schuhmeier nie dokończył swej mowy, ponieważ rozpoczęło się posiedzenie Izby.

Galicyjski kanał spławny.

Onegdaj odbyła się w gmachu parlamentu pod przewodnictwem P. Ministra Galicyi Długosza konferencya w sprawie prowadzenia robót na 3 i 4 losie kanału spławnego w Galicyi od Kosowej do Zelczyny.

W konferencyi wzięli udział jako przedstawiciele Ministerstwa handlu oraz Dyrekcyi budowy dróg wodnych: radca ministeryalny Žampach, radca sekcyjny Weill, st. radca budownictwa Pachnik, starszy komisarz Hausner. Ministerstwo robót publicznych reprezentował radca ministeryalny Herbst, ekspozyturę Dyrekcyi dróg wodnych w Krakowie st. radca Czerwiński, Ministerstwo Galicyi wicesekretarz Neuman. Koło polskie reprezentowali: Prezes dr. Leo i członkowie komisyi wodnej: pp. Angerman, Banaś, Kędzior, Kozłowski, Zieleniewski, Śliwiński.

Konferencya miała na celu wyjaśnienie zarzutów podnoszonych przeciw dotychczasowemu prowadzeniu robót przez przedsiębiorców, dalej zmianę warunków budowy na przyszłość przez ściślejsze określenie terminu rozpoczęcia i zapewnienie ciągłości prowadzenia robót. Zarazem konferencya miała stwierdzić postęp robót przygotowawczych do budowy kanału od Krakowa do Samborka i od Zatora do granicy szląskiej, wreszcie omówienie opracowania projektu kanału spławnego od Wisły do Dniestru.

Z wyjaśnień Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu okazało się, że w roku bież. przebudowane będzie 30 prc. sumy ofiarowanej na budowę 3 i 4 losu, a mianowicie 20 prc. przy budowie objektów (mostów przepustowych, 10 prc. w robotach ziemnych). Budowę objektów rozpoczęto d. 21 bm., wykop fundamentów pod objekty odbywać się ma robotą ręczną. Jeden bagier dla poprzecznego ruchu ziemi ma być zaraz zakupiony przez przedsiębiorstwo, drugi zaś bagier ma być w tych dniach zamówiony z terminem dostawy pięciomiesięcznym.

Przedstawiciel ekspozytury krakowskiej oświadczył, że jest rękojmia, iż roboty na 3 i 4 losie będą zupełnie ukończone w terminie oznaczonym t. j. do końca grudnia r. 1914.

Przedstawiciel Dyrekcyi budowy dróg wodnych st. radca Pachnik oświadczył, że wykończenia kanału od granicy szląskiej do Krakowa spodziewać się należy najdalej w 6 latach. Omawiano także szczegółowo brak dostatecznych sił technicznych w krakowskiej ekspozyturze. Na razie przydzielono czterech urzędników technicznych z Namiestnictwa galicyjskiego, którzy dnia 2 b. m. rozpoczęli służbę. Celem gruntownego polepszenia stosunków Dyrekcya budowy dróg wodnych wygotuje odpowiednie wnioski.

P. Kozłowski przypomniał przy tej sposobności sprawę, poruszoną już w r. 1901, udzielania stypendyów państwowych na kształcenie techników wodnych, oraz stypendyów na podróże naukowe.

Co do dalszych robót przygotowawczych do budowy kanałów w Galicyi, przedstawiciel Dyrekcyi budowy dróg wodnych oświadczył, że niebawem odbędzie się reambulacya polityczna przestrzeni Kraków-Samborek, a w jesieni b. r. reambulacya polityczna przestrzeni Zator-Granica szląska, poczem będzie można przystąpić zaraz do wywłaszczeń gruntów na obu tych przestrzeniach. Rozprawa ofertowa na budowę losu 1 i 2 przestrzeni Zator-Samborek będzie zarządzona z końcem b. r. Sprawa rozpisania robót na los 5 została już przez Ministerstwo skarbu załatwiona.

Co do sporządzenia projektu budowy kanału spławnego od Wisły do Dniestru, to na zapytanie p. Kędziora oświadczył radca ministeryalny Žampach, że decyzya w tej sprawie, która była przedmiotem obrad komisyi międzyministeryalnej w r. 1911, nie zależy od Dyrekcyi budowy dróg wodnych, która dotychczas nie otrzymała w tym względzie poleceń od P. Ministra handlu.

Radca ministeryalny Herbst poruszył sprawę ustanowienia osobnego biura do opracowania tego projektu, aby opracowanie to mogło odbyć się niezależnie od robót w sprawie kanału do Krakowa.

Sprawą tą zajmie się Prezydyum Koła i Ministerstwo Galicyi.

Zaburzenia w Budapeszcie.

Krwawy dzień.

Budapeszteńska partya socyalistyczna, wbrew zakazowi policyi, zwołała na dzień wczorajszy szereg demonstracyjnych zgromadzeń dla poparcia reformy wyborczej. Wobec tego wydano rozległe zarządzenia dla utrzymania powagi zakazu. Silne oddziały straży bezpieczeństwa były już o godzinie 6 rano skonsygnowane Cały garnizon stanął w pogotowiu. Wojsko i policya obsadziły plac przed Sejmem i odcięły wszelki do niego dostęp.

Proklamowany na ten dzień przez partyę socyalistyczną strajk generalny udał się o tyle, że około 50.000 robotników — w ich liczbie gminna służba komunikacyjna — przerwała pracę.

Wydano hasło: „Przed Sejm!“ i w tym też kierunku o wczesnej godzinie porannej poruszać się poczęły mniejsze i większe grupy robotników. Znalazłszy plac Sejmu obsadzony silnie wojskiem, tłumy cisnęły się przed kordonami i miano już tu odbyć zgromadzenie, gdy nadeszła wiadomość, że w mieście wybuchła pomiędzy strajkującymi, a policyą walka.

Pierwsze starcie wywiązało się na moście Małgorzaty, gdzie idącym z Budy robotnikom policya konna zastąpiła drogę. W starciu jeden robotnik został lekko zraniony.

Bardziej krytyczna stała się sytuacya o godzinie pół do 10 na ulicy Watzowskiej. W budującej się kamienicy robotnicy skryli się i ztamtąd obrzucali policyę. Przyszło tu do formalnej bitwy. Demonstranci zaatakowali także wozy kolei elektrycznej i obrzucali osoby jadące kamieniami, oraz bili je laskami. Wiele domów jest uszkodzonych uderzeniami rzucanych kamieni. Na tem jednak nie poprzestano. Padły strzały. Ogółem demonstranci dali do policyi około 70 strzałów. Policya ze swej strony dała również ognia do tłumów. Wynik był fatalny. Robotnik Rudolf Holubek został zabity, około 60 osób odniosło rany. Nadto było 9 osób ciężko rannych od białej broni. Także trzej policyanci zostali ciężko zranieni. Dopiero wezwane w pomoc wojsko opróżniło ulice przy pomocy białej broni.

Około godz. 11 przed południem wykroczenia przybrały charakter rewolucyjno-anarchistyczny. W całem mieście, głównie zaś na placu Watzowskim (Weitzner Ring), w ulicy Podmanickiego i na placu Wolności, oraz w śródmieściu powybijano szyby w domach. Aby uniemożliwić oświetlenie ulic w nocy zniszczono na wielu ulicach kandelabry gazowe i odśrubowano palniki gazowe, a uchodzący gaz zapalono. Policya nie wystarczała do opanowania sytuacyi, a i wojsko nie mogło zrazu sprostać ekscedentom. Wydano więc rozporządzenie, aby jeszcze dalsze oddziały wojskowe natychmiast wyruszyły z koszar.

O godz. 12 w południe udało się policyi zupełnie opróżnić z demonstrantów ulice, przylegające do gmachu sejmowego. Nagromadzone masy rozproszyło wojsko. Podczas ataku policyi w celu oczyszczenia placu przed Sejmem, dano do tłumów kilka strzałów. Jeden policyant konny, nazwiskiem Ritter, trafiony kulą, padł nieżywy. Inny policyant został zraniony. Na placu Wolności 12-letni chłopiec został zabity kulą z rewolweru.

Z powodu zaburzeń sklepy przeważnie pozamykano. Także ruch automobili ustał z powodu, że osoby jadące w nich napadali demonstranci. Komunikacya tramwayowa doznała przerwy.

Dzięki deszczowi, który spadł około godziny 1, znacznie zmniejszyły się tłumy na ulicach, mimo to policya i wojsko bez przerwy patrolowały nietylko w głównych, lecz także w bocznych ulicach.

Według sprawozdania policyi, o godz. 12 w południe, było do tej pory w szpitalach 63 rannych, w tem 25 ciężko rannych. Dwie osoby zmarły w szpitalu wskutek ran otrzymanych. Liczbę zabitych w starciu podawano na 4, w tem było 2 demonstrantów, 1 policyant konny i jeden chłopiec 11-letni.

Po południu rozruchy ponowiły się. Na ulicy Watzowskiej około godziny 4-tej patrol policyjny wezwał grupę demonstrantów do rozejścia się. Jeden z nich chwycił za bagnet jednego z żołnierzy, który wtedy dał ognia i zabił napastnika.

O godzinie 5 po południu zjawił się w dyrekcyi policyi dyrektor kolei miejskiej Marx i oświadczył, iż dyrekcya kolei otrzymała wiadomość, że służba kolei miejskiej zamierza o godzinie 10 wieczorem rozpocząć strajk.

O godzinie 6 wieczorem doniesiono, że tłum wtargnął do remizy tramwayu elektrycznego i wszystko tam niszczy. Wysłano zaraz policyę na miejsce zaburzeń.

W jednej z ulic tłum wtargnął do biur pewnego Towarzystwa akcyjnego, zburzył je, a księgi wszystkie wyrzucił na ulicę i spalił. Nadto wylano na ulicę trzy beczki dziegciu i podpalono je. Straż pożarna doniosła o 5 podpaleniach.

W innych ulicach przyszło do jeszcze większych wybryków. Tłum strzelał do policyi i wojska, które również zrobiło użytek z broni.

Policya w automobilach ścigała demonstrantów i 4 z nich schwyciła. Tłum począł również oblegać automobile, ale odparto go.

Dyrektor policyi zarządził, aby przy głównych placach i w ul. Rakoczego wszystkie bramy już o godzinie 7 wieczorem były zamknięte.

Wysłany przez policyę komisarz zbadał zniszczone latarnie gazowe i stwierdził, że normalne oświetlenie miasta będzie niemożliwe.

Minister honwedów Hazai zjawiwszy się na policyi, oświadczył, że wydał polecenie wysłania silniejszej asystencyi wojskowej.

Towarzystwo ratunkowe doniosło nad wieczorem, że przewiozło do szpitala 7 zabitych i 114 ranionych.

Ze względu na wiadomość, iż kolejarze zamierzają rozpocząć strajk, pociągi stawiono pod osłoną wojskową.

Także wieczorem panowało na ulicach wielkie wzburzenie i silny ruch. Obawiano się, że w nocy rozruchy przybiorą jeszcze większe rozmiary. Policya i wojsko patrolowały po wszystkich ulicach miasta, niedopuszczając do gromadzenia się tłumów.

Na wielu oknach wystawowych w sklepach znaleziono plakaty, na których na czerwonem tle widniał napis: Niech żyje powszechne prawo głosowania. — Przez umieszczenie owych plakatów sklepy te uratowały swe okna wystawowe od rozbicia.

Depesza, nadana w Budapeszcie o godzinie 9 m. 30 wieczorem podaje, co następuje: Sytuacya dotychczas nie zmieniła się. Wszystkie fabryki obstawione wojskiem. Jeden z komisaryatów, położony blisko fabryki, podpalono, a wszystkie akty wyrzucono na ulicę i spalono. Policya dokonała wielu aresztowań.

Kierownictwo partyi socyalistycznej odbyło poufną naradę i wezwało robotników, aby zachowywali się spokojnie i unikali ekscesów. — Że stacyi Rokacz doniesiono, że robotnicy kolejowi zatrzymali dwa pociągi.

O godzinie 9 wieczorem partya socyalistyczna wydała odezwę do zorganizowanych robotników z wezwaniem, aby strajku zaniechali i dziś rano wszyscy powrócili do pracy.

Burzliwe rozprawy w Sejmie.

Z Budapesztu donoszą: W kuloarach Sejmu wywołały wieści o krwawych starciach wojska z robotnikami wielkie wzburzenie.

Prezydent hr. Tisza, otwierając posiedzenie, przeprosił Izbę, że zapomniał uwierzytelnić protokół na wczorajszem posiedzeniu.

Do protokołu zabiera głos p. Barabasz, któremu wkońcu prezydent odbiera głos.

P. Rakowszky stawia wniosek, aby w protokole napisać wyraźnie, że p. Kovacs faktycznie urnę porwał, nie zaś, że tylko chciał ją porwać. Protokół uwierzytelniono.

(Idzie tu o awanturę, wywołaną przez p. Kovacsa, a znaną czytelnikom naszym z wczorajszych relacyj. *Przyp. Red.*)

Następnie prezydent hr. Tisza wezwał w myśl uchwały komisyi Izby pp. Justha i Lovaszyego, aby przeprosili Izbę za swoje onegdajsze zachowanie się.

Obaj czynią temu zadość.

Następnie pp. Apponyi i Lovaszy krytykują wczorajsze postępowanie przy wyborze prezydenta.

W tej chwili wchodzi do Izby p. Polonyi i woła: Na ulicach strzelają dzieci!

Wielka wrzawa.

Prezydent wzywa do spokoju.

Głosy: Na ulicach mordują ludzi!

P. Lovaszy oświadcza, że partya jego uważa onegdajszy wybór prezydenta za nielegalny.

Głosy na lewicy: Żądamy zawieszenia posiedzenia; na ulicach płynie krew.

P. Polonyi woła: Także syn ministra Szekelego został raniony; na ulicy strzelają!

P. Justh: To są rządy policyjne! (Wielka wrzawa i głosy: Zawiesić posiedzenie!)

Prezydent hr. Tisza: Takie pogłoski nie mogą mnie skłonić do zawieszenia posiedzenia. Nie wiem, czy są prawdziwe. Bardzo ubolewałbym, gdyby chociaż tylko częściowo znalazły potwierdzenie, ale parlament nie jest komisyą bezpieczeństwa publicznego.

Posłowie z lewicy ponownie wśród wielkiej wrzawy domagają się przerwania posiedzenia.

P. Egry: Właśnie dowiedziałem się, że 160 osób...

Prezydent przerywa: To nie należy do rzeczy, odbieram panu głos! (Wielka wrzawa na lewicy).

Prezydent wzywa komisyę nietykalności, aby zbadała zachowanie się szeregu posłów z opozycyi.

P. Podmaniczky wołając do lewicy: To wszystko wasza wina!

Posłowie z opozycyi ostro protestują przeciw temu.

P. Fr. Kossuth wywodzi: Narodowi należy dać jego prawa. Musimy załatwić reformę wyborczą. Najważniejszą jest rzeczą, aby zapanował uczciwy pokój, pokój zaś jest możliwy tylko wtedy, jeśli narodowi przyzna się należne mu prawa.

P. Kovacs woła: Zawiesić posiedzenie!

P. Goray zarzuca partyi pracy cynizm.

Następnie na żądanie 20 posłów odbyło się posiedzenie tajne, na którem omawiano w dalszym ciągu rozruchy uliczne, poczem prezydent hr. Tisza oświadczył: Ponieważ jest już godzina 2 i minął czas obrad, straciliśmy więc znów jeden dzień. (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy). To jest rabunek dobra narodowego i jego szkoda.

P. Kovacs: Co to za gadanie, to przecież nie uchodzi!

Prezydent wzywa mówcę do porządku.

P. Kovacs: Tak nie wolno mówić z fotelu prezydenta!

Prezydent ponownie wzywa mowcę do porządku i woła: Pan gwałcisz przepisy regulaminu! (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy).

P. Kovacs: Czyś pan oszalał?

Prezydent hr. Tisza: Kto to powiedział?

P. Kovacs: To ja pana zapytałem.

Hr. Tisza: Wnoszę, aby komisyi nietykalności poselskiej przekazać sprawę p. Kovacsa.

Izba uchwala.

P. Eitner: Po godzinie 2giej nie można nic uchwalać.

Hr. Tisza: Cała odpowiedzialność przed narodem, opinią publiczną i historyą spada na panów.

P. Eitner: Czy pan i tu chcesz wprowadzić stan oblężenia?

Hr. Tisza poddaje pod głosowanie porządek dzienny następnego posiedzenia. Porządek ten zawiera dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą wojskową.

Izba uchwala.

Dłuższa dyskusya wywiązała się jeszcze nad weryfikacyą protokołu, przyczem prezydent odesłał kilku posłów do komisyi nietykalności poselskiej.

P. Horwath: Publiczność na galeryi widzi, jak wy gwałcicie regulamin.

Hr. Tisza: Oby cały naród mógł zasiąść na galeryi i widzieć, co się tu dzieje.

Na tem o godzinie 3 posiedzenie zamknięto.

Przyjęcie nowej ustawy antipolskiej przez Sejm pruski.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego w trzeciem czytaniu ustawy o umocnieniu posiadłości niemieckiej p. Marx (centrum) rzekł, że jeżeli rząd uzasadnia tę ustawę „koniecznością państwową“ — jest to zwykły jego w braku lepszego argument. Wogóle zasada rządu w postępowaniu z Polakami jest „siła przed prawem“. Na to nigdy się nie zgodzimy — oświadczył mowca. Ustawa ta zupełnie uniemożliwi Polakom swobodne przenoszenie się z miejsca na miejsce; jest ona ograniczeniem Polaków także w nabywaniu ziemi, a to znów, jak powiedział b. minister sprawiedliwości Schönstedt, jest naruszeniem ustawy.

Mowca wyraził wkońcu głębokie oburzenie z powodu oświadczenia ministra rolnictwa, że także pod względem wyznania robić się będzie różnicę w kolonizowaniu. Centrum będzie głosowało przeciw ustawie. (Oklaski w centrum, sykania z ław narodowych liberałów).

Minister sprawiedliwości p. Beseler twierdził, że zarzut, jakoby ustawa była sprzeczna z prawem swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, jest niesłuszny.

Minister rolnictwa Schorlemer polemizował z p. Marxem i oświadczył, że za konieczność państwową uważa w tym wypadku jedynie wzmocnienie niemieckości w zagrożonych częściach państwa. To — mówił — pozostanie u nas koniecznością państwową, póki w Prusiech istnieć będzie Królestwo. (Oklaski na prawicy)

Minister zaprzeczył również, jakoby chciał obrazić narodowe uczucia niemieckich katolików. Podniósł tylko, że katolicy łatwiej ulegają wpływom narodowym Polaków. Przez to jednakowoż nie chciał powiedzieć, że koloniści katoliccy będą upośledzeni w porównaniu z ewangelikami.

Chcemy — kończył — tylko zapobiedz, aby wpływu narodowego nie wyzyskano na niekorzyść niemczyzny.

P. Kardorff (wolnokonserw.): Minister słusznie zaznaczył, że koloniści katoliccy łatwiej ulegają wpływom polskim. Poseł Marx, który jest pruskim sędzią, zwalcza ustawę. (Głosy w centrum: Donosiciel! Długotrwała wrzawa).

Przewodniczący prosi o spokój, ale głos jego gubi się we wrzawie.

P. Kardorff kończy: Przyjmujemy przedłożenie i spodziewamy się, że narodowe uczucia Niemców na wschodzie będą wzmocnione.

P. Jaworski: Mowcy poprzedniemu odpowiem, że fale tej polityki wkońcu muszą stać się niebezpiecznemi dla jej twórców, że musi się to skończyć. Mowca zgodnie z większością Polaków serdecznie sobie życzy, aby ten koniec był pomyślny dla wszystkich interesowanych obywateli państwa. A więc kurs ma pozostać ten sam, a więc przedłożenie jest znakomite! Najprostsze wymagania sprawiedliwości tu są ignorowane. To prawodawstwo jest wytworem namiętności. Ale miarka się przebierze. Po naszej stronie jest przyciągająca siła podeptanego prawa. Z dobrodziejstw rządu, z łagodnego traktowania rezygnujemy, chcemy otrzymać nasze prawa. Ludność polska musi płacić podatki dla państwa pruskiego, a potem to państwo poddaje ją ustawom wyjątkowym. Ustawodawstwo antipolskie nie jest niczem innem, jak dalszym ciągiem „walki kulturnej“. Ten sam duch stworzył także ustawę antisocyalistyczną. Teraz jedna ustawa, wynikła z kłopotliwego położenia, goni drugą, a jedna jest bardziej wątpliwej natury, niż druga. Gdyby Bismarck żył jeszcze dzisiaj, to sądzę, że zawróciłby dawno z drogi. „Rozum staje się niedorzecznością, dobrodziejstwo męką“. (Cytat z „Fausta“ Goethego. *Przyp. Red.*). Tak polityka pruska traktuje obywateli polskich, ale nie dadzą się oni zgnębić. (Oklaski Polaków).

P. Hock (wolnomyślna partya ludowa) oświadczył, że jego stronnictwo z powodów prawnopaństwowych głosować będzie przeciw ustawie.

P. Borchardt (socyalista): Minister rolnictwa obraził uczucia członków Sejmu Rzeszy, zarzucając im, że w głosowaniu okazali usposobienie anti-narodowe. To jest niegodne.

Przewodniczący wezwał mowcę, aby mówił w innej formie.

P. Borchardt: Nie mogę znaleźć innej formy.

Przewodniczący przywołuje go do porządku.

Na tem rozprawę ogólną zamknięto.

Zasadnicze paragrafy 1 i 2 przyjęto bez dyskusyi.

P. Trąmpczyński wniósł skreślenie § 3.

Wniosek ten odrzucono. § 3 przyjęto.

Resztę ustawy przyjęto bez dyskusyi, a wkońcu całą ustawę przyjęto w imiennem głosowaniu 212 głosami przeciw 99.

Wniosek centrum i Polaków, aby w myśl art. 107 konstytucyi po upływie 21 dni głosowano powtórnie nad tą ustawą, odrzucono w imiennem głosowaniu 211 głosami przeciw 98.

Nakoniec Sejm odroczył się do d. 7 czerwca.

KRONIKA.

Lwów, 24 maja.

Kalendarz.

Sobota (25 maja).

Urbana. — Borysława. — Jepyfanya ep.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·12 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 stopni C.

— **Zapowiedziany przyjazd Najd. Arcyksiężnej Zyty do Lwowa** musiał być odwołany z powodu stanu Jej zdrowia.

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybędzie do Lwowa z Kołomyi w dniu 26 b. m. pociągiem pospiesznym o godzinie 1 m. 55 po południu. W programie przyjęć nie zajdzie żadna zmiana, odpadnie tylko oczywiście powitanie Najd. Arcyksiężnej Zyty na dworcu kolejowym ze strony pań.

— **Przyjazd Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa do Lwowa.** Straż honorowa obywatelska, która będzie pełniła swoje obowiązki przez niedzielę i poniedziałek (26 i 27 maja b. r.), otrzyma odznaki t. j. kokardkę z szarfami koloru czerwono-białego; dlatego uprasza się publiczność, ażeby stosowała się do rozkazów tylko tych członków straży honorowej, którzy będą posiadali wyżej opisaną odznakę.

Ruch powozowy do głównego dworca będzie zamknięty w niedzielę, 26 maja b. r., już od godziny 1 w południe przez te ulice, przez które będzie przejeżdżał Najdostojniejszy Arcyksiążę (powozy więc w kierunku do dworca głównego będą jechały tylko przez ulicę Grodecką), na 20 zaś minut przed przyjazdem pociągu ruch powozowy i tramwajowy do głównego dworca będzie całkiem wstrzymany.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan** udał się we środę z Wiednia automobilem w dłuższą podróż do Niemiec.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Romana Baczyńskiego z Liska do Doliny, a Maryana Nowakowskiego z Lutowisk do Liska.

— **Uczczenie zasług.** Wczoraj zebrał się wydział Tow. ratunkowego lwowskiego na uroczyste posiedzenie, aby wręczyć dr. Stroynowskiemu, założycielowi i od 20 lat prezesowi Towarzystwa, dyplom honorowego członka. Po otwarciu posiedzenia przemówił do jubilata wiceprezes Towarzystwa dr. Mikołajski, który w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi dr. Stroynowskiego około założenia i rozwoju lwowskiej stacyi ratunkowej, oddającej ogromne usługi mieszkańcom. Wdale zgromadzenie Tow. ratunkowego, mianując dra Stroynowskiego członkiem honorowym, daje wyraz uczuciom ogółu obywatelstwa lwowskiego.

Mowca zakończył życzeniem, by dr. Stroynowski długie lata jeszcze pracował na pożytek Towarzystwa i miasta.

W odpowiedzi dr. Stroynowski streścił historyę powstania i rozwoju Towarzystwa, wspominając z czcią o pierwszym propagatorze idei samarytańskiej br. Mundym, o śp. dr. Mochnackim i radcy Schayerze, którzy głównie ułatwili zorganizowanie stacyi ratunkowej, dalej wspominając ofiarność miasta Lwowa i rzetelną ofiarną pracę lekarzy pogotowia, a zwłaszcza dawniej dra Haisiga, obecnie dra Felsa, jako sekretarzy i administratorów.

Przemawiał jeszcze dr. Fels, który również podniósł niezmierne zasługi jubilata.

— **Przewodnictwo w »Kole literacko-artystycznem«** z powodu wyjazdu na dłuższy czas ze Lwowa prezesa dr. Vogla celem poratowania zdrowia, objął z dniem dzisiejszym wiceprezes dr. Witold Lewicki, który też będzie „Koło“ reprezentował na Zjeździe prawników i ekonomistów, jakoteż na 250-letniej uroczystości jubileuszowej Uniwersytetu lwowskiego.

— **Budowa domu »Koła literacko-artystycznego«.** Wczoraj odbyło się w Kole literacko-artystycznem drugie posiedzenie komitetu, wybranego przez walne zgromadzenie dla sprawy budowy własnego domu. Obradom przewodniczył wybrany prezesem komitetu dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski, który też udzielił cennych rad w postępowaniu o urzeczywistnienie zamierzonego celu. W dyskusyi zabierali głos pp.: dyr. Stanisław Bal, architekt J. Cybulski, dyr. dr. Aleksander Małaczyński, Rawski, prezes Koła dr. Vogel i t. d. Uchwalono poczynienie pewnych kroków przygotowawczych, poczem w najbliższym tygodniu odbędzie się następne posiedzenie, celem zdania sprawy i aprobaty.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie plenarne we wtorek dnia 28 bm. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Wycieczka medyków lwowskich.** W czasie Zielonych Świąt odbędzie się z inicyatywy „Biblioteki słuchaczów medycyny“ we Lwowie, wycieczka medyków po zdrojowiskach galicyjskich, której organizacyą zajęła się sekcya turystyczna krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. W wycieczce weźmie udział trzydziestu kilku słuchaczów i słuchaczek pod przewodnictwem prof. dr. Kuczery i dr. Mikołajskiego, redaktora *Głosu Lekarzy*. Uczestnicy wycieczki zwiedzą w sobotę Rabkę, w niedzielę zakład dr. Chramca i sanatoryum dra Dłuskiego w Zakopanem, w poniedziałek Pieniny i Szczawnicę, we wtorek Żegiestów, we środę Krynicę, we czwartek Iwonicz, a w piątek Rymanów, poczem powrócą do Lwowa.

— **Stypendya im. Maryi Jankowskiej.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na 2 stypendya im. ś. p. Maryi Jankowskiej po 900 koron rocznie, płatnych w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1912, druga 1 maja 1913). Ubiegać się o te stypendya mogą młodzieńcy niezamożni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, religii rzym.-kat. (przyczem pochodzący z Królestwa Polskiego mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza obrębem Krakowa. Zarząd Akademii może zamiast dwu stypendyów po 900 koron nadać jednemu kandydatowi jedno wyższe stypendyum w kwocie 1800 koron. Z reguły stypendyum można pobierać tylko przez jeden rok, ale może być także przedłużone, nawet kilkakrotnie.

Podania z załącznikami (świadectwo dojrzałości, metryka chrztu, dowody szlachectwa, ewentualnie prace naukowe) należy wnosić do kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do 15 czerwca b. r.

— **Komitet »Dnia kwiatowego«** zawiadamia że wydawanie kwiatów i puszek wraz z legitymacyą odbywać się będzie, w sobotę od godzinie 10 rano do wieczora, w lokalu Związku (Teatralna 3). Panie, sprzedające kwiaty, oprócz legitymacyi nosić zechcą umyślny znak związkowy, który też każdej z nich zostanie wręczony. Wszelka t. zw. „karota“ jest stanowczo wykluczona, Przypomina się, że składnice urządzono w ratuszu, w szkołach św. Anny i św. Zofii, w kiosku pod szkołą św. Maryi Magdaleny, w kuchni studenckiej przy ul. Czwej 6, oraz w cukierniach pp. Zalewskiego i Szolca.

— **Zjazd ceramików polskich w Krakowie.** Towarzyskiem zebraniem w hotelu Pollera rozpoczął się wczoraj w Krakowie Zjazd ceramików polskich, który będzie obradował przez trzy dni. — Przybyło wielu uczestników z Galicyi i Królestwa. — Po nabożeństwie w kościele Maryackim Zjazd ceramików rozpoczął dziś swe obrady w sali Banku galicyjskiego.

— **Zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** odbędzie się w dniach 28 i 29 bm., każdym razem o godzinie 9 przed południem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Maryana Gawalewicza, poety, powieściopisarza i dramaturga, zmarłego przed dwoma laty w mieście naszem, odbędzie się jutro w kościele OO. Jezuitów o godzinie 9 rano.

— **Sarkofag dla śp. Stanisława Wyspiańskiego.** W myśl uchwały krakowskiej

Rady miejskiej, wykonany został kosztem gminy m. Krakowa sarkofag dla śp. Stanisława Wyspiańskiego w grobach zasłużonych na Skałce, według projektu wypracowanego przez starszego architekta budownictwa miejskiego p. Jana Rzymkowskiego.

Sarkofag wykonany z białego, twardego kamienia mikołajewskiego, przedstawia się nadzwyczaj poważnie. uderzając oko szlachetnemi liniami i dobrymi stosunkami. Całość, utrzymana w prostych formach, przedstawia trumnę na katafalku, symbolicznie traktowaną. Sarkofag został wykonany przez zakład kamieniarski p. Stanisława Bodnickiego w Podgórzu.

— **Pożar** wybuchł dziś o godzinie 2 45 po południu w fabryce chemiczno-technicznej smarów i farb p. Henryka Blumenfelda przy ulicy Młynarskiej l. 13. Miejska straż pożarna wyruszyła na miejsce. Spalił się parterowy budynek, mieszczący skład beczek i t. p.

△ **Zgubiono:** krótki łańcuszek z wisiorkiem w kształcie końskiej głowy; w Ogrodzie miejskim srebrny łańcuszek z dwoma medalionikami; w teatrze miejskim pierścionek z trzema brylantami i szmaragdami; w ulicy Krasickich srebrny zegarek damski z przerwanym łańcuszkiem; czarny pulares, zawierający 108 kor.

△ **Znaleziono:** na Drodze Wuleckiej srebrny zegarek męski tulskiej roboty; w ulicy Piekarskiej srebrną bransoletkę; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torebkę, zawierającą drobną kwotę i kartę abonamentową jazdy tramwayem; pakiet zawierający hafty; dwie pary rękawiczek; kapelusz męski; laskę; zarzutkę męską.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej chłopca, w wieku około trzech lat, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie realności przy ul. Łyczakowskiej l. 122 spadła wczoraj z drugiego piętra deska i ugodziła w głowę woźnicę Iwana Zawadę, raniąc go ciężko. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Aresztowanie nożowca.** Policya aresztowała wczoraj 16-letniego zarobnika Stefana Borysa, który w sprzeczce zranił ciężko nożem w prawą rękę robotnika Rachwała Kurowskiego.

△ **Umysłowo chorego żyda,** awanturującego się wczoraj w ulicy Grodeckiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

† **Zmarli** we Lwowie, Stefania Komarnicka, w 51 r. życia; Franciszek Pomersbach, w 27 r. życia; Zofia Fialowa, w 80 r. życia; Stanisław Karol Hoffmann, były właściciel hotelu George'a i właściciel realności, w 34 r. życia; Jan Stotańczyk, radca magistratu, w 60 r. życia; dr. Witold Sęk, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Monasterzyskach, w 37 r. życia.

— **Zapisy.** Zmarły w Warszawie Bolesław Maleszewski zapisał 10 tysięcy rubli na ochronkę polską w majątku swym Bartodzieje, a 10 tysięcy na Kasę Majewskiego.

Z Krynicy.

19 maja 1912.

Przy pięknej pogodzie i względnem, jak na wczesny czas, cieple, rozpoczęliśmy 15 b. m. I.-szy sezon kąpielowy uroczystem, jak co roku, nabożeństwem. Gości jednak, jak dotąd, jeszcze nie wiele, a powodem tego niezawodnie tegoroczna póżna i zimna wiosna. Wybierający się tutaj o ile możności swój wyjazd opóźniają w obawie, że tu jeszcze śniegi i mrozy.

A tu wcale ciepło, pomimo górskiego klimatu, nie zimniej, jak w Krakowie lub we Lwowie, a ponieważ w tym roku wcześniej, niż zwykle, Zakład uporządkowano, można więc już w pełni korzystać z wszelkich urządzeń leczniczych. Trzeba przyznać obecnemu zarządcy Zakładu zdrojowego, doktorowi Biesiadzkiemu, że bierze się energicznie do pracy. Co możliwe w jego zakresie, to zrobione. Zakład cały oczyszczony i odświeżony, porobiono mnóstwo drobnych, nie zwracających może na razie uwagi przyjezdnych naprawek, które jednak ogromnie się przyczyniają tak do ogólnego wyglądu Zakładu, jak i do udogodnienia gościom pobytu i leczenia.

Wogóle daje się zauważyć postęp. Już w zimie tego roku rozpoczęto w Krynicy poszukiwania w głębi ziemi za nową wodą mineralną przez głębokie wiercenie. Dziś dowiercono się już głębokości 130 metrów i znaleziono wodę o zawartości składników mineralnych i gazowych, obficie wydobywającą się, a której skład chemiczny bada obecnie prof. Marchlewski w Krakowie. Jaki będzie rezultat tego badania i czy woda ta stanowić będzie nowe wzbogacenie tak licznych już środków naszego zdrojowiska, przewidzieć nie można. Rząd zresztą obiecuje nie poprzestać na tym rezultacie, lecz projektuje dalsze poszukiwania w innych miejscach, czego dowodem jest druga wieża wiertnicza, stojąca już w parku.

I nowy Zarząd tymczasowy gminy z komisarzem Dembińskim na czele krząta się około porządków krynickich. Firmie Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie oddano tymczasowe rozszerzenie obecnej elektrowni, dokąd nie zbudujemy nowej, dostatecznie wielkiej, a przedewszystkiem w innem miejscu. Dzięki rozszerzeniu elektrowni, zaprowadzono elektryczne oświetlenie w domu zdrojowym i innych domach rządowych, a także prawie we wszystkich willach prywatnych. Dziś wyrugowaliśmy prawie zupełnie z naszego zdrojowiska oświetlenie naftowe lub świecami, a przez to zmniejszyli do minimum obawę pożaru. Wreszcie departament wodny Namiestnictwa zabrał się do regulacyi rzeczki Kryniczanki i ujęcia jej w obrębie zdrojowiska w kamienne łożysko, co niewątpliwie przyśpieszy sprawę kanalizacyi zdrojowiska.

Tak więc Krynica w tym roku zrobiła wielki krok naprzód.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. „Stronnictwa polskie w Galicyi“, napisał dr. Alfred Wysocki. — II. „Mickiewicz jako krytyk literatury współczesnej“, napisał Mieczysław Smolarski. — III. „Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830—1831“, zebrał Aleksander Kraushar. — IV. „Józef Korzeniowski jako pisarz dramatyczny“, napisał Maryan Albiński. — V. „Tragedya duszy polskiej (Stanisław Wyspiański i jego ideał narodowy)“, napisał Walery Gostomski. — VI. „Charles Sainte-Foi. Fragment z pamiętników (1835—1836)“, napisał Kazimierz Woźnicki. — VII. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Staniszewski.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z 24 maja b. r. wyraża zadowolenie z powodu oświadczenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego, sprzeciwiającego się założeniu ruskiego Uniwersytetu w tem samem miejscu, w którem znajduje się Uniwersytet polski, a specyalnie w mieście Lwowie. — Zdaniem *Gazety Narodowej* oświadczenie to było wynikiem energicznej akcyi obronnej społeczeństwa, a po większej części zawdzięczać je należy nie tyle oficyalnym reprezentantom narodu, ile czynnikom stojącym po za Kołem polskiem, które przeciw umieszczeniu Uniwersytetu ruskiego we Lwowie prowadziły żywą agitacyę. Zarzuty, jakie pewna część prasy czyniła stronnictwu narodowo-demokratycznemu i sympatyzującym z nim sferom politycznym, że wnosiły w tej sprawie w społeczeństwo niepokój i zdenerwowanie, nie są słuszne, gdyż społeczeństwo nie mogło spokojnie patrzeć na zbliżające się doń wielkie niebezpieczeństwo, jakiem byłby wybór Lwowa na siedzibę ruskiego Uniwersytetu. *Gazeta Narodowa* wyraża wkońcu uznanie Kołu polskiemu, określając jego stanowisko w tej sprawie jako nawrócenie i wypowiadając oczekiwanie, że drugi raz kraj nie zostanie postawiony w położenie podobne do tego, jakie w ostatnich dniach przeżywał.

Na innem miejscu podnosi *Gazeta Narodowa*, że wobec okoliczności, iż *Słowo Polskie* przypisuje wyłączność zasługi w sprawie uniwersyteckiej stronnictwu narodowo-demokratycznemu — należy stwierdzić, że w całej akcyi brała udział nie tylko sama narodowa-demokracya, i że zwycięstwo narodowej myśli nie może być przypisywane jakiemuś poszczególnemu stronnictwu, ale całemu polskiemu społeczeństwu wschodniej części kraju.

Dziennik Polski z dnia 23 maja b. r. omawiając enuncyacyę Koła polskiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego zaznacza, że jest to głos pełen powagi, stający w obronie naszych praw i naszego stanu posiadania, a równocześnie poważny głos przestrogi pod adresem Rządu i Rusinów, że gwałty parlamentarne nie mogą zyskiwać nagrody przez przyznawanie obstrukcyonistom spełnienia ich żądań, głos oświadczający lojalnie i otwarcie, że Rusini, dopóki ich reprezentanci nie staną na drodze prawa, nie mogą się niczego spodziewać od Polaków. Ten głos przestrogi powinien wreszcie przekonać Rusinów, że gwałtami, namiętną agitacyą, podburzaniem ludności, niczego na Polakach nie wymuszą, natomiast wszystko uzyskać mogą, jeśli przystąpią z Polakami do wspólnej pracy nad rozwojem i podniesieniem ekonomicznem i kulturalnem kraju. Pod tym względem enuncyacya Koła polskiego jest bardzo ważnym i znamiennym aktem dziejowym, a zarazem wytyczną, jakiej Koło polskie w dalszym ciągu swego postępowania trzymać się będzie i od której pod żadnym warunkiem nie odstąpi.

W artykule p. t. „Lekkomyślne sądy“ występuje *Dziennik Polski* przeciwko kalumniom rzucanym na różnych wiecach na Koło polskie, które nie mogąc zdradzać tajemnic rokowań, musiało do czasu zachować milczenie. Fałszywa troskliwość, nieufność, niepotrzebne alarmowanie społeczeństwa było krzywdą wyrządzoną sprawie samej i Kołu polskiemu. Dzisiaj przy złej woli, której niestety nazbyt wiele, znajdą się tacy, którzy powiedzą, że stanowisko Koła zmieniło się pod naciskiem wieców i deputacyj. Nic nie pomoże nawet wyjawienie całego postępowania, które od początku zmierzało do tego rezultatu, którego wyrazem jest uchwała. Zła wola powie, że to nieprawda, a dowód jest trudny. Należy jednak potępić tych, którzy korzystając z łatwowierności i nerwów społeczeństwa, zakłócają spokój, podburzają naród przeciwko jego reprezentacyi i wytwarzają nastrój nieobliczalny, a więc przez nieobliczalność szkodliwy.

W końcu zaznacza *Dziennik Polski*, że sami Rusini taktyką swoją uniemożliwili współżycie z Polakami i nie Polacy, ale oni właśnie udaremniają utworzenie naukowej placówki ruskiej we Lwowie.

Gazeta Wieczorna z dnia 23 maja b. r. w artykule p. t. „We własnej pułapce“ zaznacza, ze cała akcya stronnictwa narodowo-demokratycznego w sprawie uniwersyteckiej, skierowana przeciwko Kołu polskiemu i usiłująca z góry zohydzić Koło w oczach opinii publicznej, a udowodnić, że tylko narodowa-demokracya jest jedynym obrońcą narodu i interesów polskości stolicy — zakończyła się kompromitacyą tego stronnictwa, które i tę sprawę ogólno-narodową chciało wyzyskać na własną korzyść partyjną. Fakt ten zademonstrował jaskrawo partyjne zacietrzewienie polityki narodowej demokracyi, okazał jej bezpodstawność i szkodliwość i ściągnął na nią zasłużoną karę, demaskując ją w opinii publicznej. Narodowa demokracya będzie się starała teraz niewątpliwie wmówić w opinię, że to właśnie jej wrzawa skłoniła Koło do powzięcia wczorajszych uchwał, jednak i całe Koło polskie i poszczególne jego grupy, a w szczególności demokracya polska nie działając hałaśliwie, dawno już zajmowały stanowisko dyktowane interesem narodowym, którego wyrazem były wczorajsze uchwały, a fakty te muszą zapobiedz publicznemu wyzyskaniu uchwał całego Koła przez monopolistów patryotyzmu.

Słowo Polskie z dnia 23 maja b. r. w artykule p. t. „Zwycięstwo opinii narodowej“ podnosi z zadowoleniem, że większość Koła cofnęła się w ostatniej chwili w sprawie uniwersyteckiej ze złej drogi, a to pod naciskiem opinii narodowej. Zwycięstwo to powinno być zachętą i podnietą do tem usilniejszej konsolidacyi opinii społeczeństwa, które powinno ciągle czuwać i sprawy uniwersyteckiej mimo wszystko nie spuszczać z oka.

Kuryer Lwowski z 23 maja b. r. zaznacza, że deklaracya Koła stoi w sprzeczności z tem, co o stanowisku Koła w ostatnich czasach mówiono i pisano. Wobec pogłosek tych uchwały Koła są bardzo znamienną niespodzianką.

Nowa Reforma z 23 maja b. r. podkreśla stanowczość w tonie i treści, z jaką Koło polskie powzięło uchwały w sprawie Uniwersytetu ruskiego, uchwały mające nie tylko zasadnicze znaczenie dla samej sprawy, lecz wskazujące nowe drogi i kierunki polityce polsko-ruskiej w kraju. Koło polskie uznaje racyę postulatu ruskiego tylko pod tym warunkiem, że Wszechnica ruska spełniać będzie jedynie misyę kulturalną. Obecnych stosunków nie uważa Koło za sprzyjające dla tego postulatu. Zdaniem *Nowej Reformy* w takim tonie i z taką determinacyą Koło polskie nie określało dotąd stanowiska swego wobec Rusinów. Najważniejszym momentem politycznym w rezolucyach i motywach Koła polskiego jest przeniesienie całej sprawy Uniwersytetu ruskiego z terenu parlamentarnego na sejmowy. Koło polskie rozstrzygnęło kwestyę Uniwersytetu ruskiego w kraju w sposób jasny, odpowiadający opinii publicznej polskiej, która objawiła się w sposób impulsywny i bardzo stanowczy. — Należy sobie atoli zdać sprawę, że przez takie postawienie kwestyi zaostrzą się stosunki polsko-ruskie w kraju i że odpowiedzialnem zadaniem polskich ciał reprezentacyjnych będzie opanowanie tych stosunków i ujęcie ich w formę właściwą.

Rada miasta Lwowa.

(Hołd pamięci Bolesława Prusa. — Sprawa Uniwersytetu ruskiego. — Urlopy. — Rewizya opłat cmentarnych. — Sprzedaż skrawka gruntu. — Otwarcie nowej ulicy).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godzinie 7·30 wieczorem, przewodniczący, prezydent miasta p. Neumann poświęcił gorące słowa pamięci Bolesława Prusa i zawiadomił Radę, że prezydyum miasta wysłało do Warszawy telegram z wyrazami smutku i współczucia. Rada tych słów prezydenta wysłuchała stojąc.

Następnie zdał prezydent sprawę z delegacyi Rady do Wiednia w sprawie założenia Uniwersytetu ruskiego, kreśląc w obszernym wywodzie stanowisko gminy m. Lwowa, jakie w tym kierunku deputacya zaznaczyła. Mowca wspomniał wkońcu, iż delegacya poruszyła w Wiedniu także sprawę prochowni na Bogdanówce, placu św. Ducha i budowy gmachu Dyrekcyi skarbu i otrzymała również uspakajające zapewnienia.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości oklaskami.

Po udzieleniu z kolei 3-miesięcznego urlopu r. Ihnatowiczowi, a 3-tygodniowego r. Ciechulskiemu, r. Włodzimirski referował sprawę rewizyi opłat cmentarnych, o czem obszernie pisaliśmy już w środę. W myśl wniosków referenta uchwalono podział cmentarza na trzy rejony, wzięcie w zarząd miasta robót ogrodniczych na cmentarzach, oddanie cmentarzy w zarząd departamentu IX., urządzenie arkad i katakumb na cmentarzu i t. p. Szczegółowy projekt przyjdzie jeszcze raz na Radę m.

Wkońcu w myśl referatu r. Toepfera uchwalono sprzedać skrawek gruntu pp. Leistom i otworzyć nową ulicę (ref. r. Soupper) pod parkiem Kilińskiego.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i prezydent p. Neumann zamknął o godzinie 8 30 wieczorem posiedzenie.

Teka graficzna.

Grafika polska w ostatnich czasach zaczyna coraz bardziej się rozwijać. Ta piękna, bardzo wdzięczna, choć i bardzo trudna sztuka znajduje coraz liczniejszych przedstawicieli i chętnych nabywców, nietylko dlatego, że dzieła wykonane sposobem graficznym są o wiele tańsze, lecz, że są to rzeczy rzeczywiście piękne, wykazujące, może najlepiej wszystkie zalety artysty, przedewszystkiem jako rysownika. Jeśli słusznem jest powiedzenie wielkiego klasyka malarstwa francuskiego Ingresa, że rysunek jest *la probité de l' art*, to tu, w grafice, powiedzenie to najlepiej da się zastosować. Do grafiki się wziąć byle kto nie może — błędów technicznej natury nie da się ukryć, nie można niczego zamazać, nie dociągnąć, potrzebna tu jest ręka i oko pewne. Na rzeczach graficznych takiego np. Rembrandta (przepyszne zbiory w Wiedniu i Berlinie), można robić specyalne studya nad genialnem poczuciem formy, nad niedościgłą sprawnością ręki twórcy „Straży nocnej“. Kto wie czy jego autoportret (Wiedeń), jego karykatury lub te epokowe „secreta“, stanowiące jedną z pereł zbiorów berlińskich, nie mają więcej życia, nie są bliższe prawdy, w szerokiem tego słowa znaczeniu, niż portrety malowane. Czarodziej światła i w tych rzeczach święci tryumfy: zestawienie dwu kolorów, czarnego i białego, daje mu sposobność do wydobycia wszystkich efektów świetlnych na jakie trudno się nieraz zdobyć najtęższemu impresyoniście francuskiemu, do nadania bryłowatości swoim postaciom, plastyki i tego życia, które drga w każdej linii.

U nas obecnie jednym z pierwszych artystów, który w tej gałęzi sztuki stworzył dzieła pierwszorzędnej wartości, jest Wyczółkowski. Jego „Teki“ litograficzne stanowią w sztuce polskiej pewnego rodzaju dokument.

W ostatnich dniach wyszła w nakładzie Altenberga dużych rozmiarów teka litograficzna dwu młodych, zdolnych bardzo artystów: Władysława Jarockiego i Kazimierza Sichulskiego. Fakt ten należy powitać z uznaniem; widocznie są u nas ludzie, którzy takich rzeczy pragną, widocznie, że artyści coraz chętniej zwracają się do grafiki, która powinna jak najprędzej wyrugować z mieszkań naszych ordynarne oleodruki. Litografia polska mogłaby spełnić zadanie krzewicielki zmysłu piękna wśród szerokich mas niższych warstw ludności. już choćby np. przez to, że artyści robiliby obrazy i obrazki świętych, które tysiącami się rozchodzą po odpustach. Myśl tę poruszaliśmy kiedyś w specyalnym artykule, teraz, przy sposobności, powtarzamy ją. Dobry kamień litograficzny może dać 20 do 30.000 odbitek, koszt byłby więc mały, a korzyść społeczna ogromna.

Teka Jarockiego i Sichulskiego, która wyszła w niewielkiej ilości egzemplarzy (kamień litograficzny zniszczono), zainteresuje niewątpliwie nietylko świat artystyczny. Są w niej rzeczy zasługujące na podniesienie, piękne, bardzo dobrze świadczące o zdolnościach w tym kierunku obu artystów. którzy zgodnie fakt niecodzienny) wystąpili z pokazem artystycznym.

Chłodny, rozważny, nie unoszący się zbytnio talent Jarockiego, tu właśnie znalazł stosowne miejsce do wypowiedzenia się. Na dużych kartonach widzimy znane jego postacie huculskie, ujęte spokojnie, tak jak się przedstawiają oczom realisty, którzy często dla wydobycia większej wyrazistości, podkreśla jeszcze bardziej ich kanciaste szorstkie rysy, ich okutane w barwne materye, nie-

zbyt zgrabne ciała, stojące przeważnie bez ruchu, mające jednak dużo życia i tego typowego charakteru zbiorowej psychiki ludu, w której jest zaciętość jakaś i smutek nieuchwytny. W starym góralu uchwycił bardzo dobrze artysta wyraz twarzy potomka zbójników tatrzańskich, który pysznie siedzi, założywszy ręce między kolanami. Całość trzyma się doskonale w rysunku, który tu w tej rzeczy, może jest najlepszy. Studyum portretowe wesołego jakiegoś szlachcica z Podola czy Ukrainy, uderza przedewszystkiem doskonale uchwyconym wyrazem szerokie szczerej twarzy, z której śmiech prawdopodobnie nigdy nie schodzi.

Prócz litografij figuralnych dał Jarocki kilka rzeczy pejzażowych, z których sanki, stojące przed typowymi domkami małomiasteczkowymi, są najlepsze. Rzeczy jednobarwne zawarte w tej tece, tak Jarockiego, jak Sichulskiego są lepsze od barwnych. Artyści zdaje się cokolwiek nieostrożnie obchodzili się z kamieniem, wskutek czego tony barwne np. tła, poprzechodziły gdzieniegdzie na twarze lub na ubiory.

Ogromny, nieokiełznany temperament Sichulskiego, który święci takie tryumfy w karykaturze, tu w wielu razach nie pozwolił się swobodnie wypowiedzieć artyście. Obok doskonałych pod każdym względem rysunków, jak subtelna główka kobieca, przepyszny młyn, wiatrak lub bodiaki, w których łączy się dobry rysunek z odczuciem nastroju przyrody, mamy tu kilka rzeczy wprawdzie bardzo charakterystycznych, ale często pod względem rysunku niedociągniętych lub przeciągniętych. Taki np. „Szczwacz na Ukrainie“, sam doskonały, siedzi na koniu, którego nogi niczem się nie tłumaczą; Chrystus, u którego stóp kaja się potworna naga postać, ma zastanawiająco zaniedbany rysunek. Mimo to rzecz ta działa silnie swoim tragizmem kompozycyi.

W innych odbitkach mamy znany, piękny „Hejnał“ lub „Warneńczyka“, dzieła, w których silna indywidualność artysty najplastyczniej się wypowiada. Sichulski ma swój własny świat, swój odrębny sposób tłumaczenia go, swoją własną technikę, po których dzieło jego, zawieszone pomiędzy mnóstwem innych, natychmiast można poznać. Nie trzeba dodawać, że tem odznaczają się tylko pierwszorzędni artyści. Dlatego też od niego wymaga się więcej, niż od innych.

Znakomita jest w tej „Tece“ karykatura Jacka Malczewskiego, jadącego na lwicy, we fraczku, w sztylpach dżokiejskich, zaopatrzonych w olbrzymie ostrogi, kłaniającego się urzędowym pierogiem. Karykatura godna stanąć w rzędzie najlepszych, jakie ten, nieoceniony pod tym względem artysta, stworzył.

„Teka“ jest pięknem świadectwem talentu i żywotności obu malarzy i cieszyć się będzie na pewno dużem powodzeniem. W sztuce polskiej znajdzie też ona zasłużone miejsce.

Odbito ją stosunkowo bardzo starannie w zakładzie litograficznym pp. Pillera i Neumanna.

Artur Schröder.

Wiosenne wyścigi konne.

Lwów, dnia 24 maja.

(Czwarty dzień).

W dniu wczorajszym z powodu niepewnej pogody zgromadziła się na torze galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów nieliczna publiczność. Biegów było ogółem sześć.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1500 kor. Meta około 2400 metrów.

Z 12 mianowanych do tego biegu koni stanęło u startu sześć.

Zwyciężyła dziesięcioma długościami „Pela“, 5 l. kl. ćgn. po „Weathercock“ od „Pielgrzymka“ p. Stanisława Ułaszyna pod podporucznikiem Czichowskim. Drugą była „Barykada“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Alfa“ p. Stanisława Ułaszyna pod podporucznikiem Pazdirkiem. Lichym trzecim „Rónto Pál“, 6 l. w. gn. po „Ezeregyéj“ od „Renée“ podporucznika Józefa bar. Wrażdy pod właścicielem. „Pani Dulska“, 4 l. kl. ćgn. po „Farurey“ od „Lauda“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod rotmistrzem Langiewiczem, która przybyła do mety pierwsza, wyprzedzając łatwo dwiema długościami „Pelę“, została na podstawie protestu, wniesionego przez właściciela „Peli“, z powodu krzyżowania w myśl § 187 regulaminu wyścigowego zdyskwalifikowana.

Bez miejsca pozostały: „Fatma“, 5 l. kl. kaszt. po „Falb“ od Feetschi“ podpor. Ryszarda Hübnera pod właścicielem i „Arany“, 5 l. kl. kaszt. po „Sorrento“ od „Arum“ podpor. Z. Ulma pod właścicielem.

Totalizator 5 : 12, 10 : 24, 20 : 48.

II. Bieg Waćpana. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego we Lwowie 1912 startowały w biegach płaskich, jednak nie zwyciężyły. Meta około 1600 metrów.

Z 13 mianowanych koni startowało pięć.

Pierwszy przybył do mety „Bihar“, 3 l. og. gn. po „Bona Vista“ od „Lilinokalani“ podporucznika Józefa bar. Wrażdy pod dżokejem Wiważilem, wyprzedzając pewnie jedno długością „Czafrankę“, 3 l. kl. ćgn. po „Weathercock“ od „Czafrang“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Bodzyńskim. Trzecią, pięć długości w tyle za drugą była „Berezyna“, 6 l. kl. gn. po „Boufflers“ od „Eka“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Brazisem. Czwartą „Boule de neige“, 5 l. kl. kaszt. po „Gaga“ od „Bonne Aventure“ p. Józefa Weinigera pod dżokejem R. Huxtablem. Bez miejsca pozostała „Mitraille“, 6 l. kl. ćgn. po „Fowling piece“ od „Aleksandria“ mr. Morbornego pod dżokejem Holingerem.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28, 50 : 70.

III. Hrabiego Alfreda Potockiego Memorial. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo roln., zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i st. koni wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 1400 kor. Meta około 2000 metrów.

Z 8 mianowanych do tego biegu koni stanęło u startu cztery.

Zwyciężył łatwo dwiema długościami „Oola Beebe“, 3 l. kl. gn. po „Farurey“ od „Camelotto“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod rotmistrzem Langiewiczem. Drugim był „Wonlarlarski“, 3 l. og. kaszt. po „Farurey“ od „Walküre“ z tej samej stajni pod podporucznikiem Czichowskim. Trzecim, cztery długości w tyle za drugim, był „Skanderbeg“, 3 l. og. gn. po „Farurey“ od „Bez Protekcyi“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod podporucznikiem Pazdirkiem. Czwartym „Kret“, 3 l. og. gn. po „Farurey“ od „Licho bez szlarki“ rotmistrza Hagelina pod właścicielem.

Totalizator 5 : 4, 10 : 8, 20 : 16, 50 : 43.

IV. Oficerski bieg płaski. Handicap. Nagroda 1350 kor., z których 900 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które startowały podczas meetingu wiosennego we Lwowie 1912 w biegach płaskich, z płotami lub steeple-chases, w posiadaniu oficerów, chorążych, kadetów lub jednorocznych ochotników w czynnej służbie austryacko-węgierskiej armii lub w czynnej służbie obydwu obron krajowych i przez takichże jeżdżonych. Meta około 1600 m.

Z 10 mianowanych koni startowało ośm.

Pierwsza przybyła do mety „Jeanneton“, 3 l. kl. gn. po „Matchbox“ od „Jeannete“ podporucznika Karola Czichowskiego pod właścicielem, wyprzedzając po walce półtora długością „Mine d'or“, 4 l. kl. gn. po „Orwell“ od „Minta“ podpor. Józefa bar. Wrażdy pod porucznikiem Rackollem. Trzecim, o długość z tyłu za drugą, był „Naploplό“, 4 l. og. kaszt. po „Sorrento“ od „Nagyasszony“ rotmistrza Hagelina pod właścicielem, wyprzedzając o pół długości „Mirandę“, 3 l. kl. gn. po „Raeburn“ od „Mary Diamond“ podporucznika A. Marescha pod właścicielem.

Bez miejsca pozostały: „Doroszenko“, st. og. kaszt. po „Florisform“ od „Dereen“ chorążego Głogowskiego pod podporucznikiem Ulmem; „Rauhenstein“, 5 l. w. gn. po „Gaga“ od „Rose of Kildare“ rotmistrza Jana Buzinkaya pod rotmistrzem Langiewiczem; „Edison“, 5 l. og. gn. po „Tokio“ od „Electra“ podpor. E. Lukasedera pod właścicielem, oraz „Hozom“ 5 l. kl. gn. po „Phil“ od „Hymen“ podpor. K. Andersa pod podpor. Thomką.

Totalizator 5 : 20, 10 : 40, 20 : 80, 50 : 200.

V. Nagroda Kasyna. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Kasyno narodowe, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 2 l. koni wszystkich krajów, które jeszcze nie wygrały żadnego biegu. Meta około 1000 metrów.

Z 10 mianowanych do tego biegu koni stanęły u startu cztery.

Zwyciężył łatwo pięcioma długościami „Krasnoludek“, og. gn. po „Farurey“ od „Mitręga“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Antonim. Drugim był „Wilkołak“, og. ćgn. po „Farurey“ od „Ellese grobe“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod dżokejem Ziemiańskim. Trzecią, siedm długości w tyle za drugim „Lady Fitz“, kl. gn. po „Batory“ od „Dogaresse“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Brazisem, czwartym „Mio Caro“, og. kaszt. po „Con amore“ od „Pogoń“ p. Stanisława Ułaszyna pod dżokejem Bodzyńskim.

Totalizator 5 : 4, 10 : 9, 20 : 19, 50 : 48.

VI. Bieg Steeple-chase Chorążego. Panowie jeżdżą. Nagroda 1400 kor., z których 1000 kor., zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1911 i 1912 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1800 kor. Meta około 3600 metrów.

Z 10 mianowanych koni startowało siedm.

Pierwszy przybył do mety „Kulik“, st. w. gn. po „Rabu“ od „Kamelia“ p. B. Dydyńskiego pod p. K. Zangenem, wyprzedzając łatwo czterema długościami, „Ardenkę“, 5 l. kl. gn. po „Farurey“ od „Lauda“ p. Kazimierza Ostoja Ostaszewskiego pod rotmistrzem Langiewiczem. Trzecią półtora długości w tyle za drugą, była „Lady Alice“, 6 l. kl. kaszt. po „Loves Trail“ od „Debatte“ podpor. Z. Ulma pod właścicielem. Czwartą, dwie długości w tyle za trzecią, „Brenta“, st. kl. gn. po „Boufflers“ od „Madame Paquine“ podporucznika Pazdirka pod właścicielem.

Bez miejsca pozostały: „Iron“, 4 l. w. kaszt. po „Ma“ od „Florence“ rotmistrza J. Buzikaya pod podpor. Czichowskim; „Matyi“, 5 l. w. kary po „Loves Trail“ od „Marasca“, rotmistrza Wiktora Fröhlich-Hauptmanna pod podpor. Fröhlichem, oraz „Casimir“, 4 l. w. gn. po „Maikönig“ od „Caserta“ rotmistrza Hagelina pod właścicielem.

Totalizator 5 : 9, 9 : 10, 18 : 20, 50 : 90.

Następny, piąty z rzędu dzień wyścigów, odbędzie się w niedzielę, 26 b. m., o godzinie 3 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 22 b. m. na Zamku w Schönbrunnie wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na jednogodzinnem, osobnem posłuchaniu.

— Najj. Pan odebrał wczoraj przysięgę od dr. Władysława Kraińskiego, prezesa gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jako tajnego radcy.

— W kołach parlamentarnych w Berlinie krąży pogłoska, że prezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej, dr. Kaempf, ma niebawem ustąpić z tego stanowiska.

— W kołach poselskich Dumy — jak zapewniają *Birż. Wied.* — ustaliło się przekonanie, że zamknięcie Dumy nastąpi za trzy tygodnie, mianowicie dnia 12 czerwca, t. j. przed samem rozpoczęciem odłożonych z dn. 26 maja na 12 czerwca uroczystości moskiewskich.

— Parlament szwedzki obradował nad wnioskiem socyalnych demokratów, by Szwecyę ogłosić za państwo neutralne.

Minister spraw zagranicznych hrabia Ehrensward oświadczył się przeciwko wnioskowi, wywodząc, że Szwecya neutralną politykę prowadzi, że jednak jest gotowa stanowiska swego bronić wszelkimi sposobami.

Mowcy wszystkich partyj poparli ministra, poczem wniosek bez głosowania został odrzucony.

— W Fezie stracono onegdaj 48 Marokkańczyków, skazanych na karę śmierci przez sąd wojenny.

— Z Trypolisu donoszą: Onegdaj wieczorem zbliżyło się pod miasto kilka tysięcy nieprzyjaciół, przeważnie tureckie wojsko regularne. Gdy zbliżyli się na 800 metrów, wojsko włoskie rozpoczęło ogień, odparło atak nieprzyjaciela i zadało mu poważne straty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 maja. Dziś po nabożeństwie w kościele Maryackim zebrali się w sali Banku galicyjskiego uczestnicy Zjazdu ceramików polskich, w liczbie około 50. Przybyli przedstawiciele tego przemysłu z Galicyi, Królestwa Polskiego i z Poznańskiego.

Przewodniczył prezes Związku p. Żelechowski.

Uchwalono rezolucyę w sprawie założenia średniej szkoły ceramicznej. Zjazd oświadczył, że miło byłoby mu, aby szkoła ta powstała w Krakowie, ale skoro Wydział krajowy postanowił utworzyć ją we Lwowie, to Zjazd, nie chcąc przewlekać dalej tej sprawy, która ciągnie się już od lat 12, nie czyni z kwestyi wyboru miejsca sprawy zasadniczej. Gdy szkoła taka w najlepszym razie mogła dostarczyć odpowiednich pracowników fabrykom dopiero za lat kilka, polecono wydziałowi Związku rozpatrzenie sprawy powołania do życia jednego lub kilku kursów zimowych w celu zapoznania pracowników fabryk ceramicznych z postępem w tej dziedzinie.

Obrady Zjazdu trwają dalej.

Kraków, 24 maja. Słuchaczki Uniwersytetu krakowskiego urządziły dziś wiec w sprawie uzyskania prawa uczęszczania na wydział prawniczy.

Wiedeń, 24 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza II. klasy straży skarbowej. Władysława Zimmermanna, starszym komisarzem I. klasy dla okręgu lwowskiej dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wiedeń, 24 maja. Poseł Kolessa na czele deputacyi z ruskich kół akademickich zjawił się wczoraj u P. Ministra oświaty dr. Hussarka, aby mu przedłożyć życzenia w sprawie Uniwersytetu ruskiego. P. Minister, przyjąwszy deputacyę, wskazał na ustawiczne rokowania Związku ukraińskiego z Rządem celem pomyślnego rozwiązania tego bardzo ważnego postulatu kulturalnego; oświadczył, że sprawa ta może być załatwiona tylko w drodze ustawy, jakoteż, że do akcyi legislatywnej potrzeba spokoju i powagi także wśród młodzieży akademickiej. Wobec tego deputacya uczyni w interesie swych własnych życzeń najlepiej, jeśli w tym duchu dołoży starań.

Z zajścia w Budapeszcie.

Budapeszt, 24 maja. Fabryki z dziedziny przemysłu żelaza i metali wykluczyły robotników. Ci ostatni przyłączyli się do innych kategoryj robotniczych.

Dziś ponowiły się rozruchy. Zburzono wozy tramwayowe. Podłożono ogień w wielu miejscach. Strzelano także w kościołach.

Budapeszt, 24 maja. Robotnicy fabryki Ganza na nowo poczęli niszczyć fabrykę. Podczas starcia kilka osób zraniono. Głównym terenem ekscesów jest zewnętrzna część ulicy Watzowskiej. Robotnicy zburzyli kościół kalwaryjski. Kierownictwo partyi soc. dem. stara się położyć koniec demonstracyom, ale pytanie, czy się to uda. Meble w strażnicy policyjnej na ul. Watzowskiej oblano naftą i podpalono. Ekscedenci przypuścili szturm do fabryki śrub. Wojsko wkroczyło. Z obu stron padło wiele strzałów. Na końcu ulicy Watzowskiej zburzono latarnie gazowe, a uciekający gaz zapalono. Wozy z mąką zatrzymano, a z worków z mąką utworzono barykady. Ogrodzenie składu drzewa na ul. Preszburskiej oblano naftą i podpalono. Straży ogniowej przeszkodzono w gaszeniu. Nadciągające wojsko tłum powitał kamieniami i strzałami.

W Engelsfeld strzelano do wnętrza kościoła karmelickiego podczas nabożeństwa.

W wielu miastach prowincyonalnych wybuchł strajk generalny.

Budapeszt, 24 maja. Wczoraj aresztowano ogółem 380 osób, z tych 40 zatrzymano w więzieniu.

Budapeszt, 24 maja. Demonstracye i wykroczenia trwają dalej. W miejscach, w których zniszczono kandelabry gazowe, pali się gaz wysokim płomieniem. Na ulicach płoną beczki asfaltu, które robotnicy wytoczyli z fabryki asfaltu i zapalili. Demonstranci ukryci za parkanami strzelają na ulice.

Ulicami patroluje wojsko i policya.

Budapeszt 24 maja (*Węg. Biuro koresp.*). Z Debreczyna, Hod, Meser Vasarhely, Szatmar, Koszyc i Keczkemetu donoszą, że robotnicy tamtejsi uchwalili ogólny strejk i pochód demonstracyjny na rzecz powszechnego prawa głosowania. Gazety z tego powodu nie wyjdą.

Wyrok w sprawie ks. Bisk. Ruszkiewicza i towarzyszy.

Warszawa, 24 maja. (*Tel. pr.*) Wczoraj po południu Izba sądowa ogłosiła wyrok następujący: Skazano ks. biskupa Ruszkiewicza na 4 miesięcy twierdzy. Co do ks. Cieplińskiego wyrok sądu okręgowego zatwierdzono. Ks. Roczkowskiego skazano na rok rot aresztanckich, ks. Pląskowskiego na 3 tygodnie aresztu. Włościan: Sękalskiego skazano na rok i 4 miesiące więzienia, Kędzierskiego na 4 miesiące, Jakubowskiego i Sałkównę na rok i 4 miesiące więzienia.

Wyrok ten Izba sądowa postanowiła przedstawić do łaski monarszej, z prośbą o złagodzenie kary: ks. biskupowi Ruszkiewiczowi na złożenie z urzędu, ks. Roczkowskiemu na 4 miesiące twierdzy, ks. Pląskowskiemu na dwa tygodnie aresztu, a włościanom wspomnianym na zupełne uwolnienie od kary.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Od Administracyi.

Do dzisiejszego nakładu naszego pisma dołączamy prospekt apteki Św. Ducha (Heilige Geist-Apotheke) w Budapeszcie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp. J. hr. Korytowski z Płotycz, S. hr. Sierakowski z Ks. Poznańskiego, K. Agopsowicz z Trofanówki.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: A. Turnau z Zaleszczyk, E. Makomaski z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI. P. K. Sękawski z Niepnieśnia.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: L. Jurkowski z Rossyi, O. Horodyski z Romanówki, M. Puchalski z Gwoździca.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 maja 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	432	—	440	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
" " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	—	91	70
" kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	—	90	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$pr. (3 em.)	98	—	98	70
" " " 4 pr. (4 em.)	88	—	—	—
Kol. lokalne ditto 4 pr.	87	50	—	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	89	70	90	40
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	88	—	—	—
" m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
" " 4 konwer.	90	30	91	—
" m. Krakowa	88	—	88	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " " papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 maja 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·20	89·40
styczeń-lipiec	89·20	89·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·—	92·20
kwiecień-październik	92·05	92·25
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	442·—	454·—
" " 1864 po 100 zł.	610·—	624·—
" " 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	114·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·20	89·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·30	110·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	109·—	110·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88·90	89·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·40	90·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·80	90·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·90	94·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·40	91·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.35	90·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·90	109·10
" " " w wal. kor. 4 pr.	88·80	89·—
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	308·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	454·—
" " 50 zł. (100 kor.)	210·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·—	90·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·—	126·—
Serbskie obl. prem. kol. za 400 frank.	242·60	245·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	308·—
" " " " 1889 3 pr.	262·—	274·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
" " " " " 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
" " " " " 60 l. 4 pr.	91·—	92·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	89·55	90·55
" " " " 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	95·50	96·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·25	84·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	88·05	89·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·25	101·25
" " " " 1890 " 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·90	33·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	489·—	501·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·—	77·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·50	62·50
" " węg. tow. 5 zł.	35·50	41·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·25	328·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3975·—	3985·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	833·25	834·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	767·—	770·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	433·—	435·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·—	530·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1986·—	1996·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	609·60	610·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Żiwnostenska banka 100 zł.	279·50	280·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4980·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	538·—	540·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1219·—	1229·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·—	771·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	752·—	758·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	964·—	965·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3083·—	3093·—
Schodnicy 500 kor.	442·—	445·—
Ter. zarz. tytoniow. 500 franków	341·50	342·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	269·—	272·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·20	$241·47^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·57^1/_2$	95·70
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·90	118·10
Włoskie banki	94·70	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	$2·54^1/_4$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 833/11 (25) (6365 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija, adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 20 (dwudziestego) czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya realności lwh. 378 i 379 ks. gr. gm. kat. Ostrow objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 25 tysięcy 700 kor., z czego wypada na realność lwh. 378 gm. Ostrów kwota 6200 koron, zaś na realność lwh. 379 gm. Ostrów kwota 19500 koron.

Najniższa cena wynosi 17133 kor. 34 hal., z czego przypada na realność lwh. 378 gm. Ostrów kwota 4133 koron 34 hal., zaś na realność lwh. 379 gm. Ostrów kwota 13000 koron, a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. E. 299/11 (28) (6389 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Nowym Sączu odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym biur Nr. 1. ponowna licytacya realności lwh. 185 Brzana górna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa została oszacowana na 24.000 kor., przynależność na 73 koron.

Najniższa cena wynosi 16049 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, d. 2 maja 1912.

L. cz. E. 124/12 (7) (6321)

Edykt licytacyjny.

Dniu 5 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 106 gm. Zielów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 6 maja 1912.

L. cz E. 2480/11 (8) (6486)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku Zaliczkowego w Czortkowie odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem licytacya realności obj. lwh. 2541 gm. Kopyczyńce, a składającej się z pgr. 2489/1, 2489/2 i 2860 rola obszaru lh. 43 a. 03 m. kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3446 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 2297 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 283/12 (6485)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Paraszki Hura zam. Szymczyszyn, zastąpionej przez opiekuna Stefana Szymczyszyna odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 12/42 części realności obj. whl. 189 ks. gr. gm. kat. Niżborg nowy a składającej

się z pb. 72, pgr. 149, 1445, 1507, 1556/13 i 1730/3 chaty z budynkami gospodarczymi, ogród i rola razem obszaru 3 hal. 70 a. 92 m. kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2748 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 1832 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 438/12 (2) (6421)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krajowego biura poboru opłaty szynkarskiej w Wydziale krajowym we Lwowie odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w kancelaryi gminnej w Hinowicach publiczna licytacya na podstawie warunków licytacyjnych, zatwierdzonych uchwałą z dnia 30 marca 1912 L. cz. E. 428/12 (2).

Przedmiot licytacyi: Wydzierzawienie przemysłu gospodnio-szynkarskiego w Hinowicach, przysługującego Racheli Freundlich na podstawie koncesyi c. k. Starostwa w Brzeżanach jako Władzy przemysłowej.

Czas dzierżawy: cztery lata.

Cena wywołania: 200 koron rocznie, poniżej tej ceny wydzierzawienie nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 1/10 część ceny wywołania — warunki licytacyjne można przeglądnąć w niżej podpisanym Sądzie, biuro Nr. 26 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzeżany, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. IV. 4075/11 (4) (6470)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 czerwca 1912 o godz. 12 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 140 odbędzie się licytacya realności lwh. 28 ks. gr. Komarów, składającej się z gospodarstwa wiejskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 4500 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 557/12 (6483)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego w Komarnie odbędzie się dnia 11 czerwca 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności obj. whl. a) 1306, b) 1121, c) 1/6 cz. whl. 395, d) cały whl. 1894 i e) 1895 gm. Chłopy wraz z przynależnościami, składającemi się ad c) z domu, stajni i stodoły, ad d) stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 496 koron, ad b) na 152 kor., względnie po potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania na rzecz Łukasza i Maryi Drozdów w kwocie 33 kor. 40 hal. — na 118 kor. 60 hal., ad c) na 298 kor., przynależności na 121 kor. 66 hal., względnie po potrąceniu wartości prawa dożywocia na rzecz Łukasza i Maryi Drozdów na 231 kor. 47 hal., ad d) na 3321 kor. 75 hal., przynależności na 350 kor., względnie po potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania 1/3 z 1/11 cz. na rzecz Maryi Grynieńko w kwocie 100 kor. na 3571 kor. 75 hal., ad e) na 103 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 330 kor. 66 hal., ad b) 79 kor. 06 hal., ad c) 154 kor. 30 hal., ad d) 2381 kor. 16 hal., ad e) 68 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. VII. 189/12 (4) (6471)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym sądzie biuro Nr. 4 licytacya realności lwh 165 gm. Zgłobice, składającej się z 3 zagonów gruntu.

Cena szacunkowa wynosi 280 kor.

Najniższa oferta 186 koron 67 hal.

Wszelkie dokumenta tej realności tyczące, można przeglądać w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 2 maja 1912.

L. M. 156.206/11 (I.) (6502 1—2)

Dzierżawa gruntów.

Celem oddania w dzierżawę na czas od 23 marca 1913 do 23 czerwca 1919 około 160 morgów gruntu, bez budynków gospodarczych, położonych w Sichowie i Pasiekach zubrzyckich obok Lwowa odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert w I. Departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, gdzie w godzinach przedpołudniowych można przeglądnąć bliższe warunki dzierżawy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 18 maja 1912.

Józef Neumann.

L. cz. E 4145/11 (6) (6491)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tobiasa Grossmanna w Rawie odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya a) połowy whl. 820 — b) połowy whl. 821 — c) połowy whl. 1220 i d) połowy whl. 1265 gm. Dziewięcierz wraz z przynależnościami, składającemi się ad c) z drobnego lasku sosnowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 25 kor., ad b) na 50 kor., ad c) na 625 kor., ad d) 1062 kor., przynależności zaś ad c) na 4 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 kor. 67 hal., ad b) 33 kor. 34 hal., ad c) 419 kor. 34 hal., ad d) 708 kor. 34 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 404/12 (4) (6534)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta Schönberga, kupca w Krakowie odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Krzeszowicach licytacya a) 1/2 realności lwh. 83, b) 1/2 lwh. 152 i c) 1/8 części lwh. 153 ks. gr. gm. Paczałtowice Franciszka Tumidulskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 3400 koron, ad b) 700 koron, ad c) 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2266 kor. 66 hal., ad b) 466 kor. 66 hal., ad c) 8 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 137/12 (4) (6472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Góry, zastąpionego przez adwokata dra Wodzińskiego odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya 1/8 części realności whl. 255 gm. Chocznia objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1537 kor.

Najniższa cena wynosi 1024 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. 486/12 (9) (6352)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sassowie, zastąpionego przez adwokata dr. Mittelmana w Złoczowie odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godz. 11, dom Werbera, licytacya realności obj. whl. 75 ks. gr. gm. Pietrycze, składającej się z budynku mieszkalnego i gospodarczych oraz gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1365 kor.

Najniższa cena wynosi 910 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 8. maja 1912.

L. cz. E. 629/11 (6331)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Gilewicza syna Hrynia, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Łące, licytacya 1/16 części lwh. 11, 1/4 części lwh. 439, 1/4 części lwh. 446, całej realności lwh. 808 ks. gr. gm. kat. Byków-Ortynice wraz z przynależnościami składającemi się z 21 sztuk drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1058 kor. 79 h., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 13 maja 1912.

L. cz. M. 156205/911 I. (6503 1—2)

Dzierżawa folwarku i gruntów.

Dnia 11 czerwca 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w I. Departamencie Magistratu we Lwowie pisemna licytacya ofertowa:

1. na dzierżawę folwarku w Zubrzy z gruntami o powierzchni około 187 ha. czyli 325 morgów na czas od 23 marca 1913 do 23 czerwca 1919, tudzież

2. na dzierżawę gruntów również do dóbr Zubrza należących o powierzchni około 142 ha, czyli 248 morgów, na czas od 23 marca 1913, do 23 czerwca 1918.

Dla gruntów pod (dwa) 2. wymienionych byłaby gmina m. Lwowa skłonną postawić budynki gospodarskie i dom mieszkalny.

Przeznaczone do wydzierżawienia przedmioty leżą w pobliżu Lwowa przy stacyi koleji państwowych w Sichowie.

Wadyum wynosi 10 prc. ofiarowanego czynszu.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach przed południowych.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 18 maja 1912.

L. cz. E. 558/12 (6484)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego odbędzie się dnia 14 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności obj. whl. a) 1427, b) 1831, c) 1147 i d) 1/8 cz. lwh. 1574 gm. Chłopy. Co do 1/8 części realności lwh. gm. Chłopy, to z uwagi, że część ta oceniona została na 12 kor. 50 h., zaś wedle poz. 1 karty C. obciąża ją prawo dożywotniego użytkowania na rzecz Apolonii z Rstajów 1 v. Kasprzyszak 2 v. Pilichiewicz ocenione na 100 kor. przeto po myśli § 39 s. c. zastanawia się egzekucyę co do tej realności z urzędu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 200 kor., ad b) 580 kor. względnie po potrąceniu wartości prawa dożywotniego na rzecz Łukasza Drozda i Maryanny Drozd w kwocie 100 kor. na 480 kor., ad c) 450 kor., ad d) 62 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 h., ad b) 320 kor., ad c) 300 kor. ad d) 41 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Komarno, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. 528/12 (6) (6500)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Rosen, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: 1. połowy realności lwh. 702 i 2. połowy realności lwh. 767 gminy Czerteż wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 750 kor., ad 2. z przynależnościami na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 500 kor., ad 2. 1533 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żurawno, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 502/12 (6) (6501 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Günsberga, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 701 gminy Czerteż wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2450 kor., przynależności zaś na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 2833 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 363/12 (8) (6474)

Edykt licytacyjny.

W dniu 20 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 50 gm. Biała.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 18.935 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi 9467 kor. 68 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 304/12 (11) (6473)

Edykt licytacyjny.

W dniu 14 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 34 i połowy realności lwh. 35 gm. Bystra.

Nieruchomości są ocenione a to połowa realności lwh. 34 gm. Bystra na 2838 koron 87 h., zaś połowa realności lwh. 35 gm. Bystra na 1412 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 34 gm. Bystra 1892 kor. 58 h., zaś co do połowy realności lwh. 35 gm. Bystra 941 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 187/12 (5) (6362)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leisora Haara odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 47 gm. Rudnik celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 253 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 20 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. 1607/11 (6519)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 20 licytacya realności lwh. 433 gm. Brzesko w obszarze 244 m.² i kamienicy jednopiętrowej wraz z przynależnościami składającemi z żelaznej pompy studziennej.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 26,100 kor., zaś przynależności 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 13.200 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. IX. 360/12 (5) (6426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Józefy Rupów, zastąpionych przez adw. dr. Krygowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya 1/20 części realności lwh. 22 w Dojazdowie położonej, składającej się z parcel budowlanych lk. 15 i 19 i parcel gruntowych lk. 32, 33, 34, 35, 36, 51, 52, 157, 158 objętej, oraz 2/4 części realności lwh. 46 w Dojazdowie położonej z parcel gruntowych lk. 166/14 i 167/8 się składającej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1/20 część realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Dojazdów na 248 kor., a 2/4 części realności lwh. 46 gm. Dojazdów na 710 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/20 części realności lwh. 22 gm. Dojazdów 165 kor. 34 hal., co do 2/4 części realności lwh. 46 gm. Dojazdów 473 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział IX.

Kraków, wnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 11/12 (8) (6526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Schaufla w Rzeszowie, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacya 5/20 części realności lwh 283 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 1002 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 7 maja 1912.

L. cz. E. 324/12 (8) (6518)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Adlera w Bolechowie, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya realności lwh. 135 tj. domu i ogrodu, tudzież połowy realności lwh. 1005 tj. pgr. 661 gm. kat. Wołoska wieś objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 135 na 2800 kor., zaś połowa realności lwh. 1005 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 11 maja 1911.

Ч. сп. Е. 70/12 (6319 1—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Покутського Союза кредитово-господарчого в Коломиї, заступленого через адв. др. Ганкевича в Коломиї, відбуде ся дня 11 червня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 9 в Яблонові переторг: I. реальности обн. вгч. 1639 гром. Космач в склад якої входить парцеля ґр. 1766/3 обему 2 морґи 204 с.², II. реальности обн. вгч. 188 гром. Космач в склад якої входять пґр. 1938, 1939, 1940, 1942, 1944, 1945, 1946 і 2037 обему 54 морґи 1565 с.² з приналежностию, складаючою ся з лїса, знаходячого ся лиш на реальности вгч. 188 гром. Космач.

Продати ся мають недвижимість є оцінена а то: I. вгч. 1639 гр. Космач на 1702 кор., II. вгч. 188 гр. Космач на 5582 кор. 38 сот., приналежність ad II. на 2573 кор. тягарі реальні на 2796 кор. 11 сот.

Найнизша подача виносить: ad I. 1134 кор. 66 сот., ad II. 5436 кор. 92 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу отсим затверджені і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 9 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Яблонів, дня 1 мая 1912.

L. 1073 (6504 1—3)

Ogłoszenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi szkarty i inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 20 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem.

Obszerne ogłoszenie można otrzymać na żądanie z ekspedytu dotyczącej c. k. fabryki tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 18 maja 1912.

L. 4219 (6505 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Wydział powiatowy w Brodach sprzedaje w dniu 10 czerwca b. r. o godzinie 10 przed poł. w drodze publicznej ustnej i ofertowej licytacyi około 70 morgów drzewostanu gminy Ponikowica odległego od stacyi kolejowej Brody 5 klm. z masą około 14.000 m³ sośniny, 750 m³ dębiny, 600 m³ brzeziny.

Wydział powiatowy.

Brody, dnia 21 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Z. 37/6 (6395 3—3)

Edykt.

Niniejszem ogłasza się, że w tus. depozycie karnym przechowane są zegarki w ilości 8 sztuk, oraz 3 ochraniacze do zegarków i gotówka w kwocie 2 kor. 50 hal. pod poz. 9/6, co do których akta c. k. sądu kraj. karnego we Lwowie wykazują, że odebrane zostały zasądzonemu Karolowi Hoffowi jako przezeń widocznie w drodze kradzieży sobie przywłaszczone.

Każdego, któryby sobie do ruchomości powyższych rościł jakieś prawa, wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w tus. sądzie się zgłosił i prawa swe wykazał, gdyż w przeciwnym razie przedmioty te traktowane będą jako przepadłość.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rawa, dnia 10 kwietnia 1912.

Ч. сп. С. II. 242/12 (6475)

Едикт.

Против Василеви Мандзюкови синови Івана, котрого місце побуту не є відоме, вніс Василь Гарасимів син Тимка до ц. к. повітового суду в Борщеві позов о допущене до співпосїданя 1/3 невидїленої части реальности вгч. 392 кн. ґр. кат. гром. Іванків.

На підставі позву з дня 8 мая 1912 зістала визначена розправи на день 31 мая 1912 год 8 рано, бюро Нр. 11.

Для стереженя прав Василя Мандзюка сина Івана установляє ся пана др. Туміма, адвоката в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Борщів, дня 8 мая 1912.

L. cz. C. IV. 243/12 (6492)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Cyganowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Samuela Elenbogena w Zaleszanach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka Cygana ustanawia się p. dr. Jaroszewskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Rozwadów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. IV. 241/12 (6494)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Cyganowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Leizora Schmalla w Wulce zaleszańskiej pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka Cygana ustanawia się p. dr. Jezierskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 2571/11 (5) (6537 1—3)

Edykt.

Nikiferowi Pejce w Uściu ruskiem, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach Stefana Pejki przeciw Nikiferowi Pejce o 1000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 23 kwietnia 1912.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nikifor Pejko przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Simona Gabora w Uściu ruskiem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nikifora Pejkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 23 kwietnia 1912.

Ч. сп. С. I. 257/12 (1) (6423)

Едикт.

Против Марії Яремчук, котрої місце побуту не є відоме, внесла Кароліна Яремчук, ґаздиня в Лїсниках в ц. к. повітовім суді позов о узнане і впис права власности до 1/4 части вгч. 85 гр. Лїсники.

На підставі позву визначено розправу на день 29 мая 1912 год. 9 перед полуднем в тут. суді, бюро Нр. 38.

Для стереженя прав Марії Яремчук установляє ся пана др. Терлецкого, адвоката в Бережанах, куратором.

Тойже куратор буде Марию Яремчук в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Бережани, дня 30 цьвітня 1912.

Ч. сп. С. IV. 185/12 (6282)

Едикт.

Против п. Михайлови Матійчук с. Семаня, котрого місце побуту не є відоме, вніс п. Гарасим Матійчук і Лесь Микулек в ц. к. повітовім суді в Товмачи позов о 200 кор. і 200 кор. з прн.

На підставі того позву визначає ся розправу на день 24 червня с. р., година 9 рано в салї Н. 10.

Для стереженя прав пізваного установляє ся п. др. Орловского, адвоката в Товмачи, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він з суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ IV.

Товмач, дня 11 мая 1912.

Ч. сп. С. I. 266/12 (1) (6428)

Едикт.

Против невідомої з місця побуту Нацї Яців, котрої місце побуту не є відоме, внесли Олекса Кекта син Івана і Анна з Дубиків Кекта в ц. к. повітовім суді в Стрию позов о вичеркнене права заставу для суми 300 кор. з пн. зі стану довжного реальности вгч. 24 грмк Угерско.

На підставі того позву визначено авдиєнцию на день 18 мая 1912 о годині 9 рано до тут. с. бюро Нр. 32.

Для стереженя прав невідомої з місця побуту Нацю Яців установляє ся пана др. Гарасимів, адвоката в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде невідомої з місця побуту Нацї Яців в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Стрий, дня 26 цьвітня 1912.

L. cz. C. IV. 198/12 (6493)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kieliszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Kasę komercyalną w Rozwadowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jana Jaroszewskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 12 maja 1912.

L. cz. C. I. 255/12 (6476)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Bilińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Mendla Beznera w Jezierzanach pozew o uznanie własności i intabulacyę realności lwh. 391 gm. kat. Piłatkowce.

Na podstawie pozwu z dnia 3 maja 1912 wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bilińskiego ustanawia się p. dr. Stoklasę adw. w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 17 maja 1912

L. cz. Cw. 905/12 (1) (6410)

Edykt.

Przeciw Feiwlowi Reiter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Horodence pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 5 kwietnia 1912 wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reitera ustanawia się p. dr. Milgroma adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 77/12 (2) (6477)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kucab z Wołodza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Wasyla Zawadzkiego z Wołodza pozew o zapłatę kwoty 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 czerwca 1912 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kucaba ustanawia się p. adw. dr. Bernfelda w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Kucaba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. I. 178/12 (6490)

Edykt.

Przeciw Tekli Iżewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Przemyślanach przez Kiryłę Iżewskiego pozew o uznanie i intabulacyę realności lwh. 717 gm Dunajów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Tekli Iżewskiej ustanawia się p. dr. Gustawa Trybalskiego w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Iżewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyślany, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. IV. 242/12 (6495)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Cyganowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Berla Elenbogena w Zaleszanach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka Cygana ustanawia się p. dr. Jaroszewskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 10 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 6, 7, 8/12 (1) (6456 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Grossfeld et Metzger" handel bielizną i towarami płóciennymi w Krakowie Stradom 3, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Eliasza Grossfelda w Krakowie (ul. Krakowska 41) i Bernarda vel Berischa Taubenfelfa recte Metzgera w Krakowie (ul. Zielona 18).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Bernarda Langroda adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 maja 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 maja 1912.

L. cz. S. 5/12 (2) (6461 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Andermana kupca towarów norymberskich w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyż. Sądu kraj. Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Meerengla w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa. się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 maja 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 20 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. S. 5/12 (1) (6418 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Spiessa dzierżawcy dóbr w Nakwaszy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego pow. i naczelnika Sądu powiat p. Władysława Orobkiewicza w Podkamieniu zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Samuela Wachsa dzierżawcę dóbr w Gajach starobrodzkich.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 czerwca 1912 godzina 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Podkamieniu, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie powiatowym w Podkamieniu najdalej do dnia 15 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podkamieniu, lub w pobliżu Podkamienia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 maja 1912.

G. Zl. S. 20/12 (1) (6512 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Markus Gottlieb nicht registrierten Seifensieders in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Izydor Hołubowicz Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 3 Juni 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 15 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 20 Mai 1912.

L. cz. S. 21/12 (1) (6511 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Benziona Schorra właściciela młyna i realności w Warwaryńcach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiat. Stanisława Tytusa Lindnera w Trembowli zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Józefa Blausteina adwokata w Trembowli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Trembowli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli najdalej do dnia 11 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Trembowli lub w pobliżu Trembowli mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol dnia 21 maja 1912.

Spadki.

L. cz. A. 217/11 (15) (5984 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii Oddz. II. ogłasza, że dnia 4 listopada 1910 w Hostowie zmarł Marcin Gregorczyn syn Kazimierza, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedziców, lecz poczynił tylko legaty.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Ludwika, Jana i Michała Gregorczynów synów spadkodawcy nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Gregorczynem synem Kazimierza ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. A. XI. 428/11 (11) (6149 3—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 1 grudnia 1911 w Krakowie umarła Cecylia Kaszubska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazu-

jąc je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Ludwik Klemensiewicz adwokat w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 30 marca 1912.

L. cz. A. 32/12, P. 19/12 (6176 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Anna Jasińska zmarła dnia 8 grudnia 1911 w Lubszy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy powołani są między innymi Jan i Marya Jasińscy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana i Maryi Jasińskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Maciejem Jasińskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 6 marca 1912.

L. cz. A. VII. 19/11 (5) (6129 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że dnia 20 grudnia 1910 w Synowódzku niżnem zmarła Jewdocha Popyk córka Stefana, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Michała Popyka syna Stefana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Spritzerem w Skolem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 11 października 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/12 (3) (6080 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Skórki w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Nr. 4916 na 1160 kor. 23 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 27 kwietnia 1912.

L. cz. T. 34/12 (2) (6344 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek P. Hermanna Rappaporta we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 14 listopada 1911, na 500 kor. opiewającego w 6 miesięcy od daty płatnego zaopatrzonego w podpisy Anny Matkowskiej, Eugenii Zacerkiewnej i Grzegorza Zacerkiewnego, jako przyjemców, a bez podpisu wystawcy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od 14 maja 1912, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. T. IV. 8/12 (2) (6101 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Waliczkowej w Gromcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 10.190 opiewającej na 104 kor. 96 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 27 kwietnia 1912.

G. Z. T. 30/12 (2) (6067 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Izrael Buchstab wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Einlagebüchels (Unikat) der Filiale der Prager Kredit Bank in Lemberg Nr. 1721/22 Folio 1680 über eine Einlage von 500 Kr. auf den Namen „Izrael Buchstab" lautenden eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, widrigens dieses Buch nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in C. R S.,
Abtheilung VII.
Lemberg, am 19 April 1912.

L. cz. T. IV. 5/12 (3) (6097 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pinkasa Storcha z Dąbrowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom V. Nr. 129, której stan z dniem 1 stycznia 1912 wynosił kwotę 647 kor. 31 hal., a opiewającej na imię Pinkasa Storcha z Dąbrowy.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, 27 kwietnia 1912.

L. cz. T. 2/12 (2) (6103 3—3)

Edykt.

Nieobecnego i nieznanego z życia i miejsca pobytu Iwana Senyka starszego syna Ołeksy, urodzonego w Rakobutach 2 lipca 1841, który wydalił się stamtąd w roku 1867 w niewiadome miejsce i dotąd o sobie żadnej nie dał wiadomości, wzywa się, aby w przeciągu roku, to jest do dnia 15 kwietnia 1913 podał o sobie wiadomość do tutejszego sądu lub ustanowionemu dlań kuratorowi Maciejowi Zielińskiemu wójtowi w Rakobutach, gdyż inaczej na ponowny wniosek będzie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. T. 21/12 (4) (6404 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Hani Kwartner wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 101.810 na nazwisko „Hania Kwartner" i na kwotę 1343 kor. 11 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 maja 1912.

G. Z. T. 28/11 (4) (6210 3—3)

Edikt.

Auf Ansuchen der Hudes Nagel in Majdan średni Kubajówka wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen, von der Escompte und Creditbank in Kolomea auf den Namen der Hudes Nagel ausgestellten und über den Betrag von 11.200 Kr. lautenden Einlagebüchels Nr. 2539 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebüchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen sechs Monaten vom Tage der dritten Kundmachung dieses Edictes in der ämtlichen Lemberger Zeitung geltend zu machen und dieses Einlagebüchel hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist wird das obige Einlagebüchel für unwirksam erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.
Kolomea, den 29 April 1912.

L. cz. Nc. IV. 849/11 (2) (6377 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Idy Fuchsównej ze Lwowa ul. Jachowicza 17 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego w dniu 23 listopada 1911 dokumentu legitymacyjnego o treści „Bezugschein Nr. 24.811 über 1. 3% Boden Credit Los. I. Em. S 1744 Nr. 6 um den Betrag K. 346 zahlbar in 28 Raten à K. 12 und Restzahlung K. 10 ausgestellt am 22. X. 1910 durch die k. k. priv. Bank und Wechselstuben Actiengesellschaft „Mercur" Wien I. Wollzeile 1".

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu dokument ten uznany zostanie jako bez znaczenia i nieobowiązujący.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. Nc. V. 262/11 (6) (6255 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Matli Kopf prywatnej w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 polic Towarzystwa ubezpieczeń życiowych Anker we Wiedniu, a to Nr. 54.090 E. i Nr. 54.089 E. pierwszej płatnej na rzecz Kechy Kopf, drugiej na rzecz Matli Kopf, a to na wypadek śmierci Femki Kopf.

Posiadacza powyższych polic asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. T. 34/10 (3) (6098 3—3)

Na żądanie Henryka Lichtig w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla w Tarnopolu wystawionego i tamże dnia 15 kwietnia 1911 r. płatnego na kwotę 200 kor. opiewającego, przez Lazara Bechera w Tarnopolu akceptowanego, przez Henryka Lichtig wystawionego i żyrowanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, ażeby przedłożył go tut. sądowi w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie weksel ten po upływie tego czasokresu, jako pozbawiony prawnej mocy będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 10 maja 1912.

L. cz. T. 10/12 (1) (6083 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maksa Kalksteina kupca w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, jako to:

a) jednego weksla opiewającego na 1500 kor., płatnego dnia 29 lutego 1912 w Drohobyczu z podpisem Maksa Kalksteina, jako wystawcy i żyranta oraz Brany Feller jako akceptantki;

b) jednego weksla opiewającego na 900 kor., płatnego 1 marca 1912 w Drohobyczu z podpisem Maksa Kalksteina, jako wystawcy i żyranta oraz Hermana Knechta, jako akceptanta;

c) jednego weksla na 200 kor. opiewającego, płatnego 4 czerwca 1911 w Drohobyczu z podpisem Maksa Kalksteina, jako wystawcy i żyranta oraz Berty Kalkstein, jako akceptantki;

d) jednego weksla na 280 lub 300 kor. opiewającego bez daty, płatnego w Drohobyczu z podpisem Maksa Kalksteina, jako wystawcy i żyranta oraz Brany Feller i Izraela Königa, jako akceptantów.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Odozial V.
Sambor, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. Nc. XVI. 675/12 (3) (6113 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek gminy Modlnicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej wkładkowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 44.223, której stan z dniem 1 stycznia 1912 wynosił 539 kor. na rzecz budowy nowego kościoła parafialnego w Modlnicy.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. T. 3/12 (2) (6206 3—3)

Wskutek wniosku Babci Albin prywatnej w Tłustem, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Tłustem Nr. 76 na 400 kor. opiewającej, na imię Babci Albin wystawionej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej", wykazał swe prawa, jakie mu do tej książeczki służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 16 marca 1912.

Konkursa.

L. 61 299/II. (6410 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Hrusiatyczach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 744 kor. rocznie na służącego i

2. w Grochowcach w powiecie przemyskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem (później oznaczyć się mającym) na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 27 maja b. r.

Lwów, dnia 12 maja 1912.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 3580 (6411 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. wol. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum miejskie w rocznej wysokości 280 kor. dla synów mieszczan śniatyńskich wyznania chrześciańskiego z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1912.

Ubiegający się o stypendyum winni z podaniami przedłożyć:

1. świadectwo ubóstwa,

2. dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych t. j. szkół realnych, gimnazyalnych, lub szkół wyższych,

3. świadectwo z ostatniego kursu szkolnego stwierdzające dobre obyczaje i celujący postęp w naukach.

Stypendyum nadane zostanie od I. półrocza 1912/13 i wypłacane będzie z końcem każdego półrocza szkolnego za wykazaniem się świadectwem z dobrego postępu w naukach.

Magistrat król. wol. miasta.
Sniatyn, dnia 17 maja 1912.
Burmistrz.

L. 2900/12 (6407 3—3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione dwie posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych dwu, ewentualnie więcej opróżnić się jeszcze mogących posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do 20 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych także palenie w piecach, noszenie materyjału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 maja 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. 1008/V. (6406 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela dla przedmiotów mechaniczno technicznych w IX. klasie rangi w c. k. zawodowej szkole ślusarskiej w Swiątnikach, lub na taką samą posadę, mogącą się ewentualnie opróżnić w innej państwowej szkole przemysłowej.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 600 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach najpóźniej do końca czerwca b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce swej przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się świadectwem ze złożonego na jednej z austryackich szkół politechnicznych II. egzaminu państwowego na wydziale budowy maszyn.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki sawodowej.

Pożądanem jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 15 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

Firmy.

L. cz. Firm. 37 Stow. II. 282 (6341)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: „Bank ludowy w Bóbrce", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Volksbank in Bóbrka", registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana firmy na: „galicyjska kasa ludowa w Bóbrce", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Galizische Volkskasse in Bóbrka", registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu w dniu 28 grudnia 1911, dokonano zmian statutu w § 1, 2, 4, 15, 27, 45, 47, 50, 65, 66, 67, 73 i 77 w brzmieniu zawartem w odpisie protokołu walnego zgromadzenia w zbiorze załączników przechowanego, a w szczególności, że dyrekcya składa się odtąd tylko z czterech członków tj. 2 dyrektorów, kasyera i kontrolora.

Wysokość udziału: dotąd 20 kor. Obecnie 100 kor.

Data wpisu: 22 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. Firm. 301 Rg. B. 65 (6189)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Słowackiego 18.

Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne, przedtem Sokolnicki et Wiśniewski, po niemiecku: Elektricitäts Aktiengesellschaft, vormals Sokolnicki & Wiśniewski, po rumuńsku: Societale de Elektricitate pe Aktiuni, fost Sokolnicki & Wiśniewski.

Prokurę udzielono: Kazimierzowi Wiśniewskiemu i Gabryelowi Sokolnickiemu, którzy firmę towarzystwa kollektywnie z dodatkiem na prokurę wskazującym, podpisywać będą.

Dzień wpisu: 17 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. Firm. 205/912 Stow. I. 225 (5808)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Mielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem Zebraniu członków Spółki odbytem dnia 10 marca 1912 r. wybrano p. Ila Tuczaka ponownie członkiem Zarządu, zaś w miejsce p. Stanisława Zakliki, wybrano Przełożonym Zarządu p. Ludwika Paulego, obu dotychczasowych członków Zarządu, zaś w miejsce p. Ludwika Paulego, którego wybrano Przełożonym Zarządu, wybrano p. Józefa Mastyńskiego, c. k. Sędziego w Mielnicy członkiem Zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 21 marca 1912.

L. cz. Firm. 639/12 Stow. II. 121 (5909)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa członków towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 23 marca 1912 zmieniono §§ 13, 17, 18 i 25 statutu w szczególności, że w myśl uzupełnionego § 17 statutu do potwierdzenia odbioru rat strąconych z zakondykowanych poborów dłużników wystarcza podpis jednego z dyrektorów lub ich zastępców.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm 138/12 Stow. I. 91 (5817)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borszczów.

Brzmienie firmy: Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Edmund Dzierzek i Ludwik Przetocki, tudzież zastępcy dyrektorów Józef Wachlarz i Kazimierz Dobrowolski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Maryan Orłowski ponownie, Kazimierz Dobrowolski i Mieczysław Smagłowski, starszy zarządca podatkowy, tudzież zastępcy dyrektorów Aleksander Kaliński ponownie, oraz dr. Józef Thumim adwokat i Feliks Pichurski, dyrektor szkoły ludowej, obaj w Borszczowie.

Data wpisu: 18 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 254 Rg. A. I. 217 (6058)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Fabryka powozów Michała Michalskiego", skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 13 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. Firm. 258/12 Stow. III. 210 (5053)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryjówka (powiat Zbaraż).

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Stryjówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: Stryjówka 17 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya: 1. Jerzy Małachowski, właściciel dóbr w Stryjówce, jako przełożony, 2. Grzegorz Szary, rolnik w Stryjówce, jako zastępca przełożonego, 3. Piotr Skórski, 4. Jan Kraśnicki, 5. Szymon Niewidziajło, rolnicy w Stryjówce, 6. Maciej Chmielnicki, rolnik w Zarudziu i 7. Franciszek Ambrozy, rolnik w Wałachówce, jako członkowie.

Podpis firmy: (F. Z) Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy „Patronat".

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości bądź w półrocznych ratach, wynoszących co najmniej po 1 koronie, a pierwsza rata udziału musi być wpłacona przy wstąpieniu do spółki.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest nieograniczoną.

Data wpisu: 6 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 165/12 Stow. III. 201 (5412)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Moszczenica.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Moszczenicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 28 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków Spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętności chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Brach, rolnik w Moszczenicy, jako przewodniczący zarządu, Jędrzej Dygoń, rolnik w Moszczenicy, jako zastępca przewodniczącego Zarządu, Andrzej Godek, organista w Moszczenicy, jako kasyer.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczątką Spółki kładzie podpis przewodniczący Spółki względnie jego zastępca, oraz jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia od Spółki pochodzące podpisuje przewodniczący Zarządu, oprócz przewidzianego w § 27 statutu Spółki ogłoszenia o zwołaniu Walnego zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę.

Ogłoszenie winno być przybite na tablicy dla ogłoszeń Spółki przed jej lokalem. W razie uznanej przez Zarząd potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez Patronat.

Udział członków: Każdy członek musi mieć przynajmniej 1 udział w kwocie pięciu koron.

Obowiązkiem członka jest przytem deklarować i wpłacać tyle udziałów po 5 kor., ile posiada krów w dniu podpisania deklaracyi przystąpienia do Spółki, albo w dniu 1 stycznia każdego roku, wolno jednak członkowi deklarować większą ilość udziałów.

Odpowiedzialność: członek odpowiada w razie konkursu, albo likwidacyi za zobowiązanie stowarzyszenia wobec trzecich osób, nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą, aż do pięciokrotnej wysokości udziału o ile na pokrycie pretensyi wierzycieli Spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: 19 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 107/12 Stow. C. 349 (6091)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Bolechowska spółka stolarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Leizor Hausman.

Członkami dyrekcyi wybrani: Michał Szwarz, c. k. starszy geometra ewedencyjny w Bolechowie.

Data wpisu: 2 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 marca 1912.

Ч. сп. Фірм. 177/12 Стов. III. 204 (5921)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III. Спілка ощадности і позичок в Шилах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою,

в рубрицї IV. громада Шили коло Збаража,

в рубрицї VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Шили 4 мая 1911.

Цїлею стоваришеня є матеріяльне і моральне піднесене членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд товариства зложений зі слїдуючих членів:

1. о. Стефан Головацкий, парох в Шилах, яко предсїдатель,

2. Олекса Чорний, господар в Шилах, яко заступник предсїдателя,

3. Микола Чичота,

4. Василь Багрий і

5. Василь Клим, господарі в Шилах, яко члени заряду.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілєю) фірми товариства кладуть підписи настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици при льокали товариства а в случаю потреби в часописи для спілок рільничих.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 29 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 156/12 Стов. II. 35 (5746 1—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Королївцї, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна фірми на: Спілка ощадности і позичок в Королївцї „в лїквідациї", стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

В наслїдок ухвали надзвичайних загальних зборів з 4 лютого 1912 стоваришене „Спілка ощадности і позичок в Королївцї" зістало розвязане і находить ся в лїквідациї.

Лїквідаторами вибрані дотеперішні члени заряду: Іван Дутчак, Василь Жупаньский, рільники в Королївцї і Юрко Ткачук, касиєр стоваришеня в Королївцї.

Вірителїв стоваришеня взиває ся, щоби з претенсиями своїми до стоваришеня зголосили ся.

Дата впису: 4 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 4 цьвітня 1912.

L. cz. Firm 472/12 Stow. VI. 238 (6298)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Muninie, odbytem 19 marca 1912 wybrano ponownie Szymona Wawrzyszka przełożonym zarządu, Michała Skibiaka, rolnika w Muninie zastępcą przełożonego w miejsce ustępującego Wojciecha Walasza i Tomasza Sobienia, rolnika w Muninie. członkiem zarządu w miejsce Michała Skibiaka.

Przemyśl, 9 maja 1912.

L. cz. Firm. 189 Stow. II. 860 (6417)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szynwałd.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szynwałdzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Paweł Kusek.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Kantor, rolnik w Szynwałdzie.

Data wpisu: 4 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 420/12 Стов. VII. 289 (6299)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 27 цьвітня 1912 вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских, що на підставі статута з дати 25 марта 1912 завязало ся стоваришене: Кредитно-господарске общество „Самопомощь", стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою в Добромили.

Час ествованя стоваришеня не є обмеженнй.

Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх доробиту.

До переведеня своеї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу,

к) вести молочну спілку для своїх членів.

Першими членами управи суть:

1. Генрик Поляньский, парох в Тарнаві, яко справник,

2. Кароль Ханик, властитель реальности в Добромили, яко касиєр,

3. Іван Тесля, рільник в Лядку, яко книговодчик.

Фірму буде підписувати управа в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оден удїл члена стоваришеня виносить 100 кор, котрий можна сплатити або відразу або ратами в висотї через раду надзираючу установленими. Член стоваришеня відповідає за зобовязаня стоваришеня окрім своїм удїлом також еще до трикротної висоти заявленого удїлу.

Звичайні загальні збори скликує Рада надзираюча письменним оголошенем уміщеним на таблици на льокали стоваришеня, або розісланим обіжником або в однїй з львівских часописей.

Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи і будуть також уміщовані на будинку стоваришеня або в однїй з львівских часописей.

Перемишль, 20 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 56/12 Стов. II. 1269 (5533)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Козлів (повіт Бережани).

Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Самопоміч“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Козлові.

Дата статуту: 13 лютого 1912.

Предмет підприємства: Куповати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем, удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Максим Ярош, яко справник, Павло Гарасимів, яко касиєр і Михайло Дідилівский, яко книговодець.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня уміщувані будуть на призначеній таблици на льокали стоваришеня, або в однїй з львівских часописей.

Удїли членів: Оден удїл виносить 15 кор., котрий можна виплатити квартальними ратами по 3 кор.

Відвічальність обмежена до пяти разової висоти заявленого удїлу.

Дата вписy: 2 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 15 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 161/12 Стов. II. 137 (5825)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Селиска.

Фірма стоваришеня: Спілкаощадности і позичок в Селисках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член заряду Дмитро Дївик уступив, на его місце членом заряду вибрано Івана Глушика, господаря з Селиск.

Дата впису: 26 марця 1912.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянок, дня 26 марця 1912.

Ч. сп. Фірм. 235/12 Стов II. 250 (5920)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на засїданю Ради Надзираючої Товариства господарско-торговельного „Народний Дім“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Токах дня 13 лютого 1912 вибрано нових членів дирекциї а то Теодора Яворского, Асафата Паздрія і Дмитра Яворского в місце уступивших Романа Парницкого, Тимка Парницкого і Івана Созданьского.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II

Тернопіль, дня 14 марта 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 94/12 (2) (6455)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 21 z dnia 19 maja 1912 w artykułach pod tytułem:

1. „Policya lwowska“,

2. „Urzędnicy fungujący przy wyborach w r. 1911 jako komisarze rządowi“ od słów: „Nikt, a więc“, do słów: „uzasadnione rozgoryczenie“ i od słów: „W przeciwnym razie“ do końca i

3. „Widocznie waselina potaniała“ od słów „Biedny Namiestnik“ do końca,

zawiera znamiona występków z §§ 300 i 491 u. k i z art. IV. i V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 17 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 20 maja 1912.

Zl. 110 (6242)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. VII 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Grobian“ von Mitte April 1912 wegen der Stellen von „Die Verwaltung“ bis „liegt“ auf Seite 1, Spalte 1 und 2, von „So muß auch“ bis „verelenden“ auf Seite 1, Spalte 3, von „Das ist die berühmte“ bis „Wächter“ auf Seite 2, Spalte 1, von „Die politischen“ bis „Stil betrieben“ auf Seite 2, Spalte 3, von „Die Romkirche“ bis „werden könnten“ auf Seite 3, Spalte 2, von „Des Volkes“ bis „ins Gewicht“ d. i. der Überschrift und der ersten fünf Strophen des Gedichtes auf Seite 3; von „Glaubt alles“ bis „doch nie“ d. i. die siebente Strophe des obigen Gedichtes nach § 300, 302, 303, 491 und 496 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. V. 18/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Parma veröffentlichten Zeitschrift: „GioviJe Italia“ wegen des Artikels: „Dio“ nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. V. 19/12, die Weiterverbreitung der in Rom bei F. Armani e Stein gedruckten und mit dem Leitartikel: „Nell' attesa“ näher bestimmten unbetitelten Zeitschrift („Idea nazionale“) ohne Datum und Nummer wegen des Artikels: „L'irredentismo adriatico“ in der Stelle von „Noi vogliamo a quelle“ bis „dimostratagvana“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1912, Pr. V. 20/12, die Weiterverbreitung der im Rom bei E Armani e Stein gedruckten unbetitelten Zeitschrift: („Idea nazionale“) ohne Datum wegen des Artikels: „Gli italiani d'oltre confine“ bis „Trieste ed i due austriacantismi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1912, Pr. I. 242/12, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 11 Mai 1912 wegen der Stelle von „Knezi, ktery by“ bis „k nerovnosti“ des Artikels: „Cesta ku pravde“ nach § 122 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1912, Pr. I. 241/12, die Weiterverbreitung der Nummer 105 der Zeitschrift: „XX vek“ vom 8 Mai 1912 wegen des Gedichtes: „Stenice a zide“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 111 (6243)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1912, Pr. VII. 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Grobian“ vom Ende April 1912 wegen der Stellen von „Unleugbar ist die“ bis „für das sittliche Gefühl“ auf Seite 3, Spalte 2, von „der Beichtstuhl ist“ bis „enden wird“ auf Seite 3, Spalte 3, nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Mai 1912, Pr I. 244/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Zemedelec“ vom 9 Mai 1912 wegen der Stelle von „Majitele velkostatku“ bis „pracovni sile“ des Artikels: „Velkostatkarska slechta a jeji pomocnici...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1912, Pr. I. 246/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 9 Mai 1912 wegen der Stellen von „Zije jen mala cast“ bis „vlastniho naroda“ des Artikels: „Socialismus a mir“; von „Pan buh pry“ bis „k poznani pravdy“ und von „V poradnem state“ bis „ze je to pravda“ des Artikels: „Jos. Svozil: Ucin li se Boha k obrazu a podobenstvi svemu...“ nach § 303, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1912, Pr. I. 245/12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Zajmy zelezniceho zrizence“ vom 10 Mai 1912 wegen der Stellen von „ale ve skutecnosti“ bis „se vzajemne zvat“ und von „Neco tak“ bis „nevymyslili uz davno!“ des Artikels: „Zab se clovece — dostanes premii!“; von „Za kazdy frank“ bis „dozenou“ des Artikels: „Jak se branili ve Francii zeleznicni zrizenci, kdyz jim spravy drah sahly na stara jejich prava“; von „Nikde na trati“ bis „slovy okridlenymi“ des Artikels: „Ryba hnije od hlavy...“ nach § 300, 305, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1912, Pr. IX. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Slezske slovo“ vom 10 Mai 1912 wegen der Stelle von „My nas narod“ bis „k predu vesele!“ des Artikels: „Z bourneho casu jsme se narodili a v bournych mracnech krok za krokem jdem...“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna“ vom 8 Mai 1912 wegen des Artikels: „Neurednosti kod II. dombranske satnije“ nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 112 (6244)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1912, Pr. 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „L'Agitatore“, ddo Bologna, 7 April 1912, nach 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1912, Pr. 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 10 Mai 1912 wegen der Stelle von „aby z jejich uziteene prace“ bis „o tezkem existencnim zapase“ des Artikels; „Vojaci zerou a zapachaji“ und von „Cifry ty“ bis „nezapominejte“ des Artikels; „Valka a vzdelani lidu“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1912, Pr. 31/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Smer“ vom 11 Mai 1912 wegen der Stelle von „Na tuso prokazanou dejinnou pravdu“ bis „nasich aklerikalu“ des Artikels; „Jan Nepomucky“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1912, Pr. I. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Obchodni obzor“ vom 10 Mai 1912 wegen der Stelle von „Upozorujeme“ bis „narodni povinnosti“ des Artikels: „Pozor na Kalinovu prvni tovarnu na kavove nahrazky“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 8 Mai 1912 wegen der Artikel: „Uno scandalo giudiziaro“, „Italiani della Dalmazia fuori della Legge“ und „Le guardie di P. S. e le loro sciabole“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 2/12 (6231 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Nowakowskiego w Besku.

Kuratorem jego ustanowiono p. Adama Nowakowskiego w Besku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. P. 141/11 (6169 3—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano:

1. Michała Dowhania z Połupanówki.

Kuratorem ustanowiono Jana Wizowskiego ze Skałata.

2. Stefana Hercunia w Starym Skałacie.

Kuratorem ustanowiono Andrzeja Hercunia tamże.

3. Szymona Muszyńskiego z Nowosiółki.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Olejnika z Nowosiółki.

4. Piotra Lachowicza z Żerebek królewskich.

Kuratorem ustanowiono Semka Niedoszytko tamże.

Za umysłowo chorego uznano:

5. Mikołaja Ziółkowskiego w Sorocku.

Kuratorem ustanowiono Szczepana Ziółkowskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 12 maja 1912.

L. cz. P. XVI. 232/11 (3) (5967)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hrynia Miniów w Popielach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Miniów syna Iwana w Bani kotowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 9 września 1911.

L. cz. P. XI. 8/12 (6) (5839)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hawryłę Szpilczaka rolnika w Jamnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Dmytrosza, rolnika w Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI

Stanisławów, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. L. 1/12 (8), P. 90/12 (5878)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Tarnawskiego w Taurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Zapotocznego w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. L. 1/12 (5) (5883)

Za marnotrawnego uznano Stefana Juzwyna w Radeliczu.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Pikulika w Radeliczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 16 kwietnia 1912.

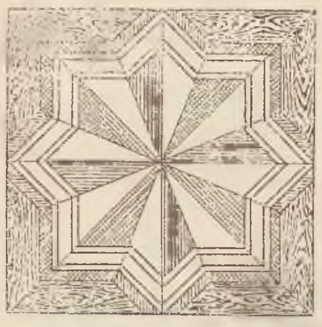
DONIESIENIA PRYWATNE.

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

Braci Wczelak we LWOWIE, ulica Łyczakowska l. 27,

poleca wielki zapas

deszczułek posadzkowych



które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału, w specyalnie na ten cel urządzonych 3 dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług i t. d.

Fabryka przyjmuje: wszelkie roboty stolarskie budowlane: okna, drzwi, bramy, portale i t. p., jakoteż drzewo do tarcia **we własnym tartaku w Rzęśni Polskiej.**



Do Ameryki i Kanady przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Ivernia 4 czerwca 1912.
Carpathia 18 czerwca 1912.
Saxonia 2 lipca 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 8, 29 czerwca, 27 lipca, 17 sierpnia i 7 września 1912.
Mauretania: 1, 22 czerwca, 13 lipca, 10, 13 i 31 sierpnia 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Gotowe ubrania

dla eleganckich Panów

wykwintnie wykonane.

Materyał i krój angielski po **nizkich** ale stałych **cenach** sprzedaje

Norbert Wandel

pierwszorzędny magazyn gotowej garderoby.

Lwów, Kopernika 3.

(obok handlu Skowrona).

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepian niezrównanie pięknej melodyi — model precyzyjnie wykończony — piękny mebel w bogatym domu, tanio sprzedam. Lityński. Ruska 3.

Fortepian kosztowny — palisandrowy. najnowszy system krzyżowy, arcydzieło głosu i precyzyi, **tanio** sprzedam. Lityński, Ruska 3.

Kupię pianino lub fortepian. Biuro WP. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana dla „333".

Marki pocztowe. Kupuję wszystkie marki austryackie i zagraniczne, albumy z markami, płacę jak najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.**

Na biura obszerny lokal do wynajęcia od 1 czerwca. Jagiellońska 7. Wiadomość u dozorcy.

Pianino krzyżowe głos melodyjny silny i **Fisharmonium** mała nowa sprzedam **tanio.** Ruska 3, Kamiński.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.



Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 452. Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych i Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.